



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED



GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr 271

Częstochowa, wtorek 19 listopada 1946 r.

Rok II

Bitwa o Polskę Ludową

Wynik wyborów będzie zwycięstwem demokracji

Wbrew szeptanej propagandzie reakcji i źle maskowanej obłudzie opozycji wybory zostały rozpisane. Jeszcze raz społeczeństwo przekonało się, że brędniom i plotkom reakcyjnego podziemia i jego „cichych wspólników“ nie należy dawać najmniejszego pośluchu, nie należy poświęcać ani szczypoty uwagi, ponieważ jak każdy przejaw złej woli, złej służby sprawie. Wyprowadzają obywateli na manowce. Reakcja od zeregu miesiąc straszyła, że wybory nigdy się nie odbędą, ponieważ demokracja... bo się tego, aktu woli narodowej. Tego rodzaju propaganda miała podwójny cel. Reakcjonści nasi starali się jednocześnie sugerować społeczeństwu przeświadczenie o rzekomych wpływach własnych i ich cichych wspólników spod znaku PSL. Podwójny strzał okazał się jednak jeszcze jednym pułapem.

Rozporządzenie Prezydium Krajowej Rady Narodowej kładzie statecznie kres tej niewybrednej ładze. Demokracja polska nie ma powodu do obaw. W otwartej rybołówce walce pewna jest zwycięstwa, ponieważ będzie to zwycięstwo nie tej czy innej grupy politycznej lub stronnictwa politycznego, lecz zwycięstwo Polski Ludowej. Wybory zostały rozpisane w momencie zakończenia pierwszego fazy odbudowy kraju i zakładania podwalin pod demokratyczną nowoczesną państwowość polską. W tym okresie przejściowym obóz demokratyczny wyrażał polskiemu narodowi i całemu światu nie tylko własną umiejętności i wynikające z niej prawo do kierowania losem państwa i narodu, prawo uzyskane zarówno w wyniku walki o wolną Polskę, jak i rezultatami dokonanej już odbudowy kraju, lecz także dowiódł, że jedynie on reprezentuje prawdziwą polską rację stanu. Pomimo liczących przeciwdziałających obowozów demokratyzmem przez opozycję w kraju i reakcję zagranicą, sfabrykowaną natchnieniej tej opozycji, konsekwentnie realizowane były ideały PKWN. Ideały nieulegające najszczęśliwszym myślim i dążeniom społecznym czołowych przedstawicieli postępu w naszym narodzie na przestrzeni kilku wieków, tęsknoty najszerszych warstw ludowych.

Praca przygotowawcza przy uwalnianiu ruin wojennych i oczyszczeniu terenu pod budowę gmachu Polski Ludowej obóz demokracji polskiej dowiódł swojej wyższości tym ideałom, przez co wbrew usilnej propagandzie przeciwników, nie przebierających w rękawkach i gatunkach kłamstwa, zbudził powszechne zaufanie. Na tym zaufaniu, po uzyskaniu zwycięstwa wyborem obóz demokracji polskiej, będzie mógł budować trwałe zręby nowej, istotnie demokratycznej, istotnie ludowej państwowości polskiej, przez pełną realizację ideałów PKWN.

Dzień 19 stycznia 1947 r. z tego właśnie względu stanowić będzie wielki przełom w historii Polski. Nie będzie to tylko jeszcze jednym kolejnym aktem wyborczym, powrotem obywateli po 11 latach do prawa głosowania, lecz stanowić będzie w ogniu przemian historycznych wielki etap realizacji na drodze zapoczątkowanej walki zbrojną narodu polskiego z niemieckim okupantem i z wszystkimi siłami faszystwu pod

Min. Minc i min. Dąbrowski o Daninie Narodowej

Rok 1947 przelomowy dla odbudowy kraju

WARSZAWA (PAP) — W Ministerstwie Przemysłu odbyła się dnia 16 b. m. konferencja prasowa, w czasie której przewodniczący Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów minister przemysłu Hilary Minc, minister skarbu Konstanty Dąbrowski oraz pełnomocnik Rządu dla spraw daniny narodowej Kościński, zapoznali liczną zebranych dziennikarzy z zasadami i celami daniny narodowej.

Minister Minc oświadczył m. in. że początkowo, kiedy Ziemia Zachodnie weszły w granice Państwa Polskiego, byli ludzie, którzy mówili, że stojące przed Polską zadania to praca dla wielu pokoleń, w najlepszym wypadku dla jednego pokolenia. Zdrowy instynkt narodowy zagadnienie to postawił zupełnie inaczej.

To, co zostało zrobione w ciągu jednego roku naszego gospodarki na Ziemiach Odzyskanych, wskazuje na to, że nie pokoleniami lub jednym pokoleniem mierzyć będziemy czas pracy, potrzebny na pełne zagospodarowanie Ziemi Zachodnich. Lecz będziemy go mierzyć krótkimi latami. Nie ulega wątpliwości, że ten olbrzymi wysiłek musiał pociągnąć bardzo poważne wydatki finansowe. Niedługo rząd będzie mógł podać do wiadomości opinii krajowej i zagranicznej, ile miliardów złotych poszło na uruchomienie tego wysiłku i osiągnięcie tych wielkich wyników w ciągu roku. Wyniki osiągnięte na Ziemiach Odzyskanych w ciągu tego pierwszego roku wskazują, że sprawa pełnego zagospodarowania Ziemi Zachodnich w ciągu paru lat jest rzeczą zupełnie realną. Rok 1947 powinien być rokiem wzmoczonego potoku ludzi, towarów, inwestycji na Ziemię Zachodnią. — Wzmoczony potok ludzi i towarów oznacza wzmoczony potok miliardów. Te miliardy to będzie nasza odpowiedź na wszystkie próby kwestionowania przynależności Ziemi Zachodnich do Polski. Postanowienie wzmocnienia potoku miliardów na Ziemię Zachodnie wystarczy, aby zrozumieć dlaczego uchwalono ogłosić daninę narodową. Są ludzie, którzy pytają dlaczego powzięto uchwałę o daninie narodowej jednocześnie z ogłoszeniem terminu wyborów. Nie można z powodu wyborów

narazić się na 3 miesiące zwłoki w wykonaniu planu odbudowy tych ziem. Daninę ogłasza się w takim czasie, by wpływy z niej mogły być wykorzystane już na początku 1947 r.

Chciałbym jeszcze poruszyć następujące 3 momenty: **Dlaczego danina narodowa jest daniną powszechną? Sprawa zagospodarowania Ziemi Zachodnich to sprawa całego narodu. Dlatego wymaga wysiłku całego narodu. Powszechność daniny przejawia się dwójako: powszechność stanowa — to znaczy płacić będą wszystkie warstwy, robotnicy, chłopci i inteligencja, kupcy i rzemieślnicy itd. i powszechność sektorowa, t. zn. płacić będą wszystkie sek-**

tory — prywatny, spółdzielcy i państwowy.

Moment drugi: Przy swojej powszechności danina musi być tak skonstruowana, żeby największą ilość pieniędzy wzięła stamtąd, gdzie ich jest najwięcej. Danina niesie za sobą ciężar wprost proporcjonalny do ilości pieniędzy i danej warstwy czy sektora. Danina narodowa będzie wzięta od wszystkich warstw i od stanów. **Wszyscy wasma udział w odbudowie Ziemi Zachodnich i osiedleniu ich z resztą kraju.**

Moment trzeci: Chciałbym powiedzieć że plan odbudowy Ziemi Zachodnich jest częścią składową planu odbudowy Polski. Plan odbudowy to wola narodu, zawarta w cyfrach. Danina jest częścią

składowa tego planu. Dlatego nie ulega żadnej wątpliwości, że rząd i naród uczynią wszystko dla punktualnego i pełnego wykonania daniny narodowej, bowiem wola narodu musi być wykonana.

Następnie zabraj głos minister skarbu Dąbrowski, który oświadczył, że danina narodowa na zagospodarowanie Ziemi Odzyskanych będzie stanowiła godną odpowiedź społeczeństwa polskiego na różne próby szerszenia wątpliwości co do tego, czy Polska zdoła w pełni zagospodarować i zasiedlić Ziemię Odzyskaną. Danina narodowa jest świadczeniem powszechnym, przemyślowym, sprawliwym. Powinna zaś być realizowana w sposób szybki i stać się finansowo wydajną. Opracowano obżerny system ulg, bonifikat i podwyżek, który umożliwiłby wniesienie w sytuację każdego płatnika. Powierzono dokonanie wymiaru organom społecznym w przekonaniu, że realizować one będą zasadę sprawliwości w sposób daleki od wszelkiego biurokratyzmu.

Z kolei pełnomocnik Rządu do spraw daniny narodowej dyr. Kościński omówił szczegółowo organizację aparatu wykonawczego daniny. Akcję zbiorową przeprowadzać będą komisje obywatelskie, wyłonione przez prezydium terenowych Rad Narodowych na wszystkich szczeblach.

Na zakończenie konferencji obydwa ministrowie odpowiedzieli na szereg pytań stawianych przez dziennikarzy w sprawach realizowania daniny.

Przedstawiciele Stronnictw w Państwowej Komisji Wyborczej

WARSZAWA (PAP) — Prezydium Krajowej Rady Narodowej do Państwowej Komisji Wyborczej powołało spośród kandydatów przedstawionych przez poszczególne kluby polskie:

- Z ramienia klubu polskiego PPS — jako członka Komisji ob. Ryszarda Obrączkę, jako jego zastępcę ob. Lucjana Motykę; z ramienia klubu polskiego PPR — jako członka Komisji ob. Zenona Kliszko, jako jego zastępcę ob. Stanisława Kalinowskiego;
- z ramienia klubu polskiego Stronnictwa Demokratycznego — jako członka Komisji ob. Marię Jaszcukową, jako jej zastępcę ob. Wiesława Fijałkowskiego;
- z ramienia klubu polskiego Stronnictwa Ludowego — jako członka Komisji ob. Jana Grubeckiego, jako jego zastępcę ob. Antoniego Lanowera;
- z ramienia klubu polskiego PSL — jako członka Komisji ob. Stanisława Mazura, jako jego zastępcę ob. Stanisława Osieckiego;
- z ramienia klubu polskiego Stronnictwa Pracy — jako członka Komisji ob. Kazimierza Lubosiewicza, jako jego zastępcę ob. Michała Dorombowicza.

Przed wyborami w Rumunii

BUKARESZT (PAP). — Minister spraw zagranicznych Rumunii wygłosił na konferencji prasowej zorganizowanej dla dziennikarzy zagranicznych przemówienie, w którym powiedział m. in.: 19 listopada naród rumuński wybierze swych przedstawicieli do parlamentu. Wybór będzie przeprowadzony na podstawie nowego demokratycznej ordynacji wyborczej, która wprowadzi po raz pierwszy powszechne prawo głosowania. Ordynacja wyborcza przyniesie prawo głosowania ko-

bietym i żołnierzom. Naród rumuński wybierze parlament jednolity. Środki przedsięwzięte przez rząd zapewnią wszystkim obywatelom całkowitą swobodę głosowania. Na listach wyborczych znajduje się 7.988.714 obywateli. W okresie wyborów 1928 r. (za rządów Maniu) prawo głosowania przysługiwało 8.670.000 obywateli, spośród których głosowało 2.840.000. Wszystkie partie polityczne rządowe i opozycyjne korzystają z pełnej swobody prowadzenia akcji wyborczej.

Nigdzie nie zakazane jakiegokolwiek zebrania polityczne. Partie zgłosiły listy kandydatów w całym kraju w warunkach pełnej swobody. Fakt ten nie ma precedensu w życiu politycznym Rumunii. Partia zaraniistów i partia liberalistów zgłosiły w całym kraju listy kandydatów.

W czasie poprzednich wyborów organizowanych przez reakcję, reakcyjne partie Maniu, Brătianu i faszystowskich organizacje korzystały z pełnej swobody, a nawet poparcia rządu, podczas gdy partie demokratyczne ograniczone były jedynie do wystawienia swoich kandydatów. Zaraniści i liberalowie chcieli od samego początku utracić wybory. Ponięwał im się to nie udało, usiłowali wykorzystać wybory do prowokacji a nawet do wojny domowej. W posiadaniu ministerstwa spraw zagranicznych znajdują się zaraniści i okólniki wydane przez zaraniistów, nawołujących do napaści faszystowskich bojówek na lokale organizacyjne bloku partii demokratycznych, do wywoływania niepokojów i krwawych incydentów w okresie wyborczym. Okólniki i listne polecenia przywódców t. zw. partii historycznych wyzyskują również do akcji prowokacyjnych wymierzonych przeciwko Związkiowi Radzieckiemu. W ostatnich czasach zaplanowano szereg wypadków morderstw działaczy demokratycznych i napaść na lokale partyzne. Rząd rumuński robi wszystko, aby zapewnić bezpieczeństwo i całkowitą swobodę wyborów.

Lenino. Dzień 19 stycznia 1947 r. wyprowadził nasz kraj z okresu tymczasowości, wahań, którym podlegała niektóre grupy społeczne, niedostatecznie zorientowane w sensie dzieł przywódcy przez nas epoki. W tym dniu Polska weszła w okres stabilizacji politycznej, tak bardzo potrzebnej naszemu narodowi po straszliwych przeżyciach wojny. Polonizm zostanie ostatecznie kres stworzonej jeszcze przez sanację mgławicowości naszego życia politycznego, stworzonej dla osłabienia morale narodu. Polska weszła na jasno określona drogę pełnej odbudowy życia gospodarczego, nie hamowanej przez tak bardzo szkodliwe dla nas walki polityczne, których nawet w okresie przedwyborczym pragnął dla dobra kraju i narodu uniknąć obóz demokratyczny.

Każdy obywatel zdaje sobie dookoła sprawę z tego, że Polsce potrzeba wielu lat pokoju wewnętrznego i zewnętrznego. Bez tego spokoju nie do pomysłenia jest pełna regeneracja sił żywo-

tych narodu, odbudowa gospodarki narodowej, powrót do roli poważnego czynnika w stosunkach międzynarodowych, zarówno w sensie gospodarczym, jak i politycznym. O ten spokój zewnętrzny i wewnętrzny walczą i walczą konsekwentnie obóz demokratyczny. Ta postawa obozu demokratycznego jest wynikiem rzeczywistej, istotnej troski o dobro państwa, o dobro wszystkich jego obywateli. Troska owa określa najlepiej stanowisko obozu demokratycznego wobec interesów polskiego ludu. Podejmowaliśmy walki, dążenia do podziału i rozbięcia sił narodowych stanowią zaprzeczenie tej troski. Jest wyrazem egoizmu politycznego i grupowego. Nie może i nie ma moralnego prawa mówić o Polsce Ludowej ten, kto jak PSL wyznaje nie spokój i pokój, lecz walkę wewnętrzną.

Już sam fakt ten określa jasno, gdzie każdy obywatel naszego kraju, każdy człowiek z ludu: chłop, robotnik, czy inteligent pracujący ma szukać w dniu wy-

borów realizacji własnych nadziei i marzeń o Polsce, sprawliwej społecznej, Polsce dobrobytu szerokiej mas pracujących kraju, w którym zrealizowane zostaną ideały ludowładztwa. PSL wybrało walkę. Pragnęło przez to uniemożliwić nam jednoczenie narodu. Naród w dniu 19 stycznia ma więc przed sobą jasno określoną linię postępowania. Z jednej strony ci, którym troska o własne egoistyczne cele przesłania troskę o cały kraj, z drugiej — zjednoczony obóz demokracji polskiej, zjednoczony pod sztandarami Polski Ludowej. Dzięki tak wyraźnie dokonanej podziałowi obywateli wyborca nie będzie podlegał żadnym wahańom. Da odpowiedź rozbijaczom jednolitości narodowej, pełnym narodowym zjednoczeniem w obliczu demokracji. W bitwie o Polskę Ludową stanie po stronie tych, którzy przeciwstawiają naczej, reprezentowanej przez opozycję, hasła jednolitości narodowej, wzięcie twórczej pracy i ideały demokracji ludowej. L. Bch.

Sprawa Hiszpanii

Stosunek W. Brytanii i St. Zjednoczonych do Franco wywołuje zdziwienie pomiędzy sferami postępowymi we Francji, tym bardziej, że żaden ważki argument, usprawiedliwiający ten stan rzeczy nie został podany do wiadomości publicznej. Jednakowoż byłoby absurdem przypuszczać, by Anglosasi, którzy wyraźnie podkreślali swa niechęć do faszyzmu, udzielali pomocy ekonomicznej i podtrzymywali Franco w ONZ bez wyraźnych motywów. Porozumienie W. Brytanii ze St. Zjednoczonymi w tej sprawie wykazuje wspólność interesów na półwyspie Pirenejskim. Zainteresowanie Anglii, które wynika z tradycyjnego inwestowania kapitału w przedsiębiorstwach hiszpańskich, jest łatwe do zrozumienia, ale na pierwszy rzut oka wydaje się dziwny wzrost zainteresowania Stanów Zjednoczonych dla kraju o prymitywnej strukturze gospodarczej i ograniczonej chłonności rynku. Faktem jest, że podobnie jak Hiszpania odkryła Amerykę w wieku XV, Stany Zjednoczone odkrywają dziś Hiszpanię. Potwierdzenie tej tezy znaleźć można w książce „Warlike Mission in Spain” (wydawnictwo Mac Millan) C. J. Hayes'a ambasadora Stanów Zjednoczonych w Madrycie od maja 1942 r. do stycznia 1945 r. — tj. w okresie, gdy nastąpił zwrot w polityce amerykańskiej. Hayes nie jest politykiem zawodowym, lecz profesorem historii na uniwersytecie w Kolumbii i pisze szczerze o swojej działalności dyplomatycznej. Wartość jego pracy polega na tym, że wykazuje ona jasno jego sympatie profrankistowskie i zwrot, który następuje w opinii Stanów Zjednoczonych.

Kraj bez znaczenia gospodarczego

W Hiszpanii nie gasły żadne sprawy, które czyniłyby z tego kraju interesujący rynek сбыtu. Import jest ograniczony możliwościami eksportowymi, które nie mogą wzrosnąć ponad cyfry przedwojenne lub zbliżone, zanim ten kraj religijnie nie zostanie przemysłowy. Do czasu tej mało prawdopodobnej zmiany zapotrzebowanie na maszyny i narzędzia utrzyma się na dotychczasowej wysokości. Jest również mało prawdopodobne, by prymitywne metody uprawy rolnej uległy tak rewolucyjnym przemianom, by wywołały miały zapotrzebowanie na wsłoneżony sprzęt amerykański. W handlu zagranicznym Stanów Zjednoczonych Hiszpania pozostanie krajem bez znaczenia, jako rynek сбыtu. (Uwaga, jaką Stany Zjednoczone obdarzają półwysp Pirenejski, wynika z planów powychód kół wojskowych USA.)

Rozejście geograficzne Hiszpanii sprawiła, że jest ona w orbicie zainteresowań różnych mocarstw. Jest ona na zachodzie i południu zakończeniem kontynentu europejskiego i jedną z baz światowego połączenia lotniczego znajduje się na półwyspie Iberyjskim, co podkreślał C. J. Hayes w swych raportach. Dzieki jego wysiłkom Hiszpania stała się pierwszym państwem europejskim, które podpisało umowę lotniczą ze Stanami Zjednoczonymi. Rząd hiszpański przyznał amerykańskiemu towarzystwom prawo lądowania i przelotu, prócz tego zapewnio-

no Ameryce całkowitą współpracę w zamykaniu „trakowania sprawiwieli i przyjacielskie”. Wielka Brytania uzyskała analogiczne przywileje.

Zainteresowanie wolframem

Ostatnia wojna wzmożła zainteresowanie wolframem. Jest to mineral otrzymywany z tungstenu, konieczny dla przemysłu zbrojeniowego. Niemcy pod tym względem były zależne od Hiszpanii i Portugalii. Hiszpania utrzymała wolny rynek na ten metal i doprowadziła do takiego stanu, że cena prawie że bezwartościowego przed wojną metalu podniosła się w roku 1934 do 7.500 funtów za tonę.

Stany Zjednoczone są niezależne od importu wolframu i metalu, nie posiadają jednak tungstenu i fakt ten znajduje odbicie w polityce zagranicznej. Stany Zjednoczone obawiają się, że w razie zmiany rządu przywileje, udzielone im przez Franco, mogą zostać zniesione.

Mimo, że opinia publiczna Stanów Zjednoczonych jest wrogo nastawiona dla ustroju faszyzowskiego, nadzieje hiszpańskich republikanów na zachód nie mają żadnych realnych podstaw. — Znamienne są wysiłki dyplomacji amerykańskiej, w celu znalezienia kompromisu monarchistycznego, Centrum polityki hiszpańskiej na zachodzie znajduje się w Londynie i jest ona zorientowana na utrzymanie Franco przy władzy. W przeciągu ostatniego roku W. Brytania próbowała różnych

środków, za wyjątkiem poparcia republikanów.

Zanik idei monarchistycznej

W chwili obecnej idea monarchistyczna podtrzymywana przez 6 miesięcy w Londynie została za rzucana przez wszystkich konserwatywnych przyjaciół księcia Alby, nie mających żadnego wpływu na politykę rządu. Brytyjcy cy przekonali się, że monarchistyczny w Hiszpanii jest bardzo niebezpieczny, że w rzeczywistości jest ostatecznie mało znaczącym, pozbawionym własnego sadu i wyrobienia politycznego. T. zw. „grupa szwajcarska” t. zn. doradcy Don Juana w Lozannie, specjalnie Lopez Olivan, byłby ambasadorem w Londynie, ciesząc się poważaniem pewnych kół brytyjskich, straciła wszelkie wpływy, po ożenieniu się infantą de Lizbony. Obecnie dwór portugalski składa się z monarchistów o charakterze najbardziej reakcyjnym. Brytyjczyści są zdania, że są oni zdolni jedynie do wywołania nowej wojny domowej i przelewów krwi widoków nowożenienia. Przede wszystkim dowodem niepopularności Don Juana jest wrogi do niego stosunek Kościoła, co w tym przypadku nie należy uważać na możliwość restauracji. Wszyscy kler hiszpański nadal pozostał związany z Franco. Mówiąc o działalności Rady Bezpieczeństwa kardynał Perrado Garcia, arcybiskup Grenady — mówił

„spejku międzynarodowym, mającym na celu obalenie istniejącego ustroju jako pierwszym etapem zniechęcenia katolicyzmu w Hiszpanii”. Kler Ameryki łacińskiej: popiera również Franco. Księża hiszpańscy zostali wysłani do Buenos-Aires dla udzielenia poparcia Perronowi, obecnie księża argentyńscy przybywają do Madrytu, aby się odzwajemniać.

Brityjszczyk kokietują generałów

Brityjszczyk próbował nawiązać stosunki z szeregiem generałów. Flirt ten trwa nadal, lecz nie ma on na celu zmiany ustroju, lecz utrzymanie Franco w szachu nikt bowiem nie wierzy w Londynie, by można było tą drogą uzyskać nawet prowizoryczne rozwiązanie, gdyż zachodzi obawa, że w razie zmiany dyktatora, mogłyby powstać komplikacje i republikańskie objęłyby władzę, czego Anglia sobie nie życzy. W sferach „sferach kierowniczych” dominuje myśl, że w razie ustąpienia Franco republika byłaby pod wpływami ZSRR. Polityka brytyjska, woli załóżymy, niż wpływy innego mocarstwa. Bevin jest przyzwyczajony, że każda zmiana polityki wywołałaby trudności i nie nie wskazuje na to, by polityka ta miała ulec zmianie w najbliższej przyszłości. Przewiłem, nawet reżim Franco jest coraz silniej podtrzymywany przez wprowadzenie ułatwień w wymianie handlowej.

Kazimierz Stuy.

Nie ma wspólnego języka między krajem a emigracją londyńską

NOWY JORK (AZ) — Zgromadzenie Nowakowski na łamach dziennika „Nowy Świat” w następującej sposobie ocenia stosunek emigracji londyńskiej do kraju: „Wtedy nie próbujmy nam stwierdzać faktów, że straciłmy wspólny język z krajem. Między emigracją, a ludźmi z Polski zazwyczaj się nie błądzą różni ludzie psychicy. To, co nam obecnie obecności w Polsce” Nowakowski podkreśla, że aczkolwiek emigracja nie wie, jakie dyplomatyczne przedstawiciel Polski, to jednak stara się o nawiązanie kontaktów z przjeźdnymi przedstawicielami polskiej sztuki i życia gospodarczego. O toż samych w rozmowach z tymi ludźmi niezwiązanymi z Rządem Polskim ujawnia się obecność jakiegoś zapanowała na emigracji dla ludzi z kraju. Trzeba dodać, że pan Nowakowski sam zrobił to w jego mocy dla pogłębienia tej obecności.

Duńska akcja pomocy dla Polski

WARSZAWA (PAP) — W ramach pomocy niesionej Polsce przez duńskie organizacje charytatywne, przywieziono do końca września b. r. z inicjatywy Duńskiego Czerwonego Krzyża do portów w Gdyni i w Gdańsku 450 ton żywności, znaczną ilość lekarstw i narzędzi lekarskich. W 43 szpitalach na terenie województwa gdańskiego organizowana jest akcja dożywiania dzieci. W Brzeźnie pod Gdańskiem zorganizowany został Dom Dziecka na 50 dzieci. W Ostrowie podobnie jak w Gdańsku, wydawanych jest 5 — 6000 posiłków dziennie. Prowadzona jest nadto akcja opieki i dożywiania kobiet ciężarnych. Przejmująca akcja pomocy żywnościowej duńskich organizacji charytatywnych dla Polski wynosi 100 ton żywności miesięcznie.

Nota polska do rządu kanadyjskiego

WARSZAWA (PAP) — Posel Polski w Kanadzie dr Fiderkiewicz przekazał rządowi kanadyjskiemu oficjalną notę, w której zwraca się z prośbą o pomoc w wyszukaniu zaginionych polskich dzieł sztuki. Podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych rządu kanadyjskiego Pearson oświadczył, że rząd kanadyjski udzieli rządowi polskiemu w tej sprawie przywilejów przysługujących wszystkim reprezentantom dyplomatycznym i że poselstwo polskie może zwracać się w kwestii odnalezienia zaginionych polskich skarbow artystycznych do wszystkich instancji, po kłci i sądów kanadyjskich.

Przyjazd przedstawicieli dyplomatycznych Turcji

WARSZAWA (PAP) — Do Warszawy przybył chargé d'affaires Republiki Turcji, rada ambasady pan Haydar Gork wraz z sekretarzem ambasady p. Izpa-dakiem. Pan Gork jest dyplomata zawodowym i był poprzednio na placówce dyplomatycznej w Moskwie.

Czechosłowacki min. przemysłu wśród dziennikarzy

WARSZAWA (PAP) — W dniu 15 b. m. czechosłowacki minister przemysłu Lauszman, po powrocie ze Śląska, przyjął w poselstwie czechosłowackim przedstawicieli prasy krajowej i zagranicznej. Na wstępie minister Lauszman wyraził podziękowanie dla Ministra Mięsa i innych przedstawicieli polskich za serdeczne przyjęcie oraz wyraził zadowolenie z nawiązania kontaktu z polskim światem ekonomicznym i przemysłowym. Z kolei przytoczył słowa Masaryka: który o świadczył kiedyś, iż bez silnej i niepodległej Polski nie może istnieć silna i niepodległa Czechosłowacja. Minister Lauszman wyraził pogląd, iż tak jak Bulgaria i Jugosławia uregulowały swoje różnice zdania w imię wspólnoty interesów, tak i w imię wspólnoty przy szłości uregulowane zostaną wszelkie sporne sprawy między Polską i Czechosłowacją. Dalej wyraził głębokie przekonanie, że przyszła umowa między Polską i Czechosłowacją zaważać zostanie wcześniej, niż przedstawiciele obu krajów zasiadą przy wadymym stole konferencji pokojowej, przy którym w co wierzy

Reasumując doświadczenie, wymienione z pobytu w Bulgarii, Rumunii, Jugosławii — minister Lauszman wyraził przekonanie, iż droga, po której kroczy państwo, po której również kroczy Czechosłowacja — jest najszlachetniejsza.

Będziemy się rozumieć, chcemy razem pracować i pomagać sobie dla wspólnego dobra. Wierzę, iż wzajemne zrozumienie, współpraca i wspólne dążenia naszych narodów przyczynią się do utrwalenia pokoju na świecie.

Transport repatriantów polskich z Meksyku i Kanady

NOWY JORK (PAP) — W porcie nowojorskim Minister Spraw Zagranicznych Rzymowski zebrał dnia 13 b. m. transport repatriantów polskich z Meksyku i Kanady, którzy na pokładzie statku „El nie Pyle” udają się do Polski. Transport składa się z części z Polaków, którzy w czasie wojny zostali przetransportowani z Francji do Kanady i pracowali w kanadyjskim przemysle wojennym, oraz Polaków którzy ostatnie lata wojny spędzili w

Meksyku w obozie Santa Rosa, gdzie znaleźli się po opuszczeniu Polski drogą przez Związek Radziecki i Iran. Transport ten jest pierwszym transportem z krajów zamorskich. Przebywał on w Nowym Jorku przez ostatnie kilka tygodni w oczekiwaniu na zaokrętowanie. Minister Rzymowski wyraził wobec zebranych na statku repatriantów radość, że po wieloletniej tulerce znajdują się wreszcie w ojczyźnie. „Jakkolwiek wielu z was — powiedział

Minister Rzymowski — nie znajdzie swoich domów, gdyż wojna zmieniła je na gruz, to jednak wszyscy znajdziecie pracę w ojczyźnie.

W Polsce praca wazna będzie bardzo cenna i przyczyni się do odbudowy zniszczonego kraju”. Repatrianci powracają do kraju transportem UNRRA. W czasie swego pobytu w Nowym Jorku pozostawali oni pod opieką władz polskich i demokratycznych organizacji wychodźczych. Wśród repatriantów znajdują się również dzieci urodzone już w obozie Santa Rosa, w Meksyku. W najbliższym czasie odjedzie z Meksyku do kraju następny transport. Stał tek „El nie Pyle” zawinie do Gdyni 21 b. m.

Z działalności PSL Nowe Wyzwolenie

WARSZAWA (PAP) — Prace organizacyjne nadawo powstałego Stronnictwa Politycznego PSL Nowe Wyzwolenie, którego kongres odbył się przed kilku tygodniami w Warszawie, szybko postępują naprzód. Stworzone obecnie zarządy wojewódzkie na terenie województw krakowskiego i szlacheckiego. Zarządy powiatowe powstały w powiatach: krakowskim, nowotarskim, daBrowskim, rzeszowskim, orlickim i brzozowskim.

Protest Albanii w ONZ

NOWY JORK (PAP) — Rząd albański wystosował ostry protest do ONZ przeciwko decyzji Wielkiej Brytanii zaprzestania do rozmowywania cieżniny pomiędzy wyspą Korfu a Albanii.

Admiralicja brytyjska podała wczoraj do wiadomości, że flota brytyjska wydobyla 22 miny z ciężniny oddzielającej wyspę Korfu od wybrzeży albańskich.

Rząd albański w swej nocie do ONZ oświadczył, że rząd brytyjski powiadomił rząd albański, iż postanowił dnia 12 listopada przystąpić do rozmowywania cieżniny przy wyspie Korfu. W nocie z dnia 31 października rząd albański zaznaczył, że nie ma nie przeciwko rozmowywaniu wód, znajdujących się poza obreham wód terytorjalnych albańskich, ale podkreślił, że wplyniecie obcych okrętów na terytorjalne wody albańskie uważane będzie za czyn nieprzyjazny oraz za pogwałcenie suwerenności Albanii.

Rząd brytyjski mimo to przystąpił do rozmowywania cieżniny, chcąc w ten sposób postawić rząd albański przed faktem dokonanym. Albanii wnosi wobec tego protest do ONZ przeciwko dyktatorskiemu postępowaniu Wielkiej Brytanii.

Rząd albański w swym piśmie do ONZ domaga się nowolnienia komisji, która by nataglia obzar terytorjalnych wód albańskich.

Rząd albański dodaje w swej nocie, że wnosi energiczny protest przeciw żądaniom misji amerykańskiej w Albanii, by rząd albański zgodził się na zawinięcie do portu Durazzo 2-oh amerykańskich okrętów wojennych, które ma ewakuować te między Albanii. Rząd albański wyraża zgodę, aby po misji amerykańskiej przybyły statki transportowe, a nie okręty wojenne. Rząd albański zgodził się również, by do portu Tirana przybyły samoloty amerykańskie w celu wywieślenia misji, o ile ona tego sobie życzy.

170 Niemców wracają dla USA

NOWY JORK (AZ) — Amerykańskie ministerstwo wojny podało do wiadomości, że w przyszłym tygodniu korespondent prasowy i fotografowie będą mieli możliwość porozumienia się z uczestnikami niemieckimi, którzy w stanie Ohio przenoszą dla armii amerykańskiej dowodzonej przez generała Eisenhowera, na pokładach rakietowymi i innymi rodzajami nowej broni. Zgodnie z oświadczeniem ministerstwa wojny od marca b. r. 170 nieuczynych przeprowadzą doświadczenia na terytorium Stanów Zjednoczonych dla armii amerykańskiej.

Sprawa cieżniny czarnomorskiej

Londyn (PAP) — Agencja Reutersa donosi, że rząd brytyjski otrzymał odpowiedź radziecką na notę precyzującą stanowisko Wielkiej Brytanii w sprawie wizji układu o cieżninach tureckich zawartego w Montreux. Nota brytyjska została wysłana do Moskwy w drugim tygodniu października. Nota radziecka podkreśla, że wstępne rozmowy między Turcją i każdym z trzech wielkich mocarstw co do przeprowadzenia Floty wojennej decyzje w Porcie w sierpniu 1945 r. mają

istotne znaczenie.

Agencja Reutersa przypomina, że Wielka Brytania i inne państwa zainteresowane wystąpiły niedawno z wnioskiem zwolnienia konferencji międzynarodowej w celu odbycia rokowań w sprawie nowego układu o cieżninach tureckich. — Agencja zaznacza, że w tych warunkach wstępne rozmowy pomiędzy Turcją a Związkiem Radzieckim, Stanami Zjednoczonymi i Wielką Brytanią mogą mieć znaczenie istotne.

Sportowiec

Dodatek »Głosu Narodu« poświęcony sportowi i kulturze fizycznej

Nr 32 (39)

Częstochowa, poniedziałek 18 listopada 1946 r.

Rok II.

Derby na remis

CKS — Skra 2:2 (0:2)

Skra zademonstrowała w pierwszej połowie grę na wysokim poziomie, zapewniając sobie bezsporne prowadzenie 2:0 ze strzałów Bulskiego i Dzieciolowskiego po rzucie rożnym Langiera.

CKS grał w tym okresie b. słabo, zaś akcje jego ataku zupełnie się nie kleiły. Po przerwie drużyna w przestawionym składzie wypadła dużo korzystniej, jednakże atak pracował nadal nieproduktywnie, dowodem czego jest fakt, że obie bramki dla CKS-u padły dopiero ze świetnie bitych wolnych Kuśnierzyka — jedna bezpośrednio, druga po odbiciu się o słupki i dostrzale Heinego.

Tuż przed końcem atak Skry wytworzył pod bramką CKS-u dwa b. groźne zamieszania, wyraźnie szczęśliwie przez tyły CKS z Krzykiem na czele. Skra wykazała dalszą poprawę formy, CKS natomiast nie zadowolili swoich zwolenników, co można chyba przypisać ciągłemu eksperymentowaniu ze składem (dlażego np. nie grał Bakowski, który wypadł b. dobrze na zawodach z Victorią).

Sędziował bezbłędnie Wideryński.

Stradom — WKS 3:0 (2:0)

Wielu. Początkowo przez 20 minut przeważali miejscowi, którzy byli ciagle w ataku, później jednak inicjatywę przejął Stradom, nie oddając jej do końca meczu.

B. ładnie grał atak Stradomia, w którym wystąpił z wielkim powodzeniem Żurek na lewym łączniku. Tyły rzadko dopuszczają przeciwnika na pole karne, a w kilku groźnych sytuacjach wykazywała wielką ofiarność i orientację.

WKS bez zdyskwalifikowanego Kepińskiego i Wróbla nie pokazał gry, jaka mogłaby wróżyć jego powrót do formy.

Bramki strzelił Wełcel z przeboju po podaniu Żurka, Wozowicz i Żurek.

Sędziował sprawnie Gorzelak. **Victoria — Czarni 1:1** czy 1:0? Pierwsza połowa upłynęła pod

znakiem równorzędnej gry, przy czym obie drużyny nie wyszukały paru pozycji z bezpośredniej odległości.

W ciągu 20 minut po przerwie przeważała Victoria, zdobywając bramkę przez Obstę po podaniu Garusa. Potem doszli do głosu Czarni, stwarzając groźne zamieszania pod bramką przeciwnika, lecz nie mając szczęścia w ich realizacji.

Na 9 minut przed końcem zawodów Czarni zdobywają gola, lecz po gwizdku sędziego Kotołdziejczyka są spalony, to też sędzia zarządza rzut od bramki. Ka pitana Czarnych zaczyna protestować, a wraz z nim cała drużyna. Równocześnie na boisko wbiega kilku najzapalniejszych kibiców Czarnych, jednakże porządkowi i sędziowie bożni zwracają ich poza linię. Wobec wrościej postawy widowni sędzia nakazuje rozpocząć grę od środka, która to decyzja, jak oświadczył po meczu, powziął w skutek presji publiczności, lecz w karcie sędziowskiej notuje do zweryfikowania wynik 1:0 dla Victorii.

W ten sposób Wydział Gier i Dyscypliny otrzyma twarde orzeczenie; zobaczymy, jak go zgry-

zie. Po meczu tłum podnieconych kibiców otoczył budynek, w którym znajdował się sędzia. Porządek zaprowadziła dopiero wezwana milicja.

Jak widać, temperatura na zawodach rundy jesiennej jest poniżej panującego zima bardziej gorąca, aniżeli, w lecie.

W tabeli prowadził dalej bez porażki CKS. Drużyna Stradomia dzięki zwycięstwom w Wieluniu wysunęła się na drugie miejsce, mając 6 punktów. Trzecie miejsce zajmuje Skra z 5-ma punktami, czwarte i piąte Victoria lub Czarni, zależnie od zweryfikowania wczorajszego wyniku, szóste Kolejowy, ostatnie WKS.

Sród strzelców królują Heine (5 bramek), przed Orłowskim (Skra) i Szalkowskim (WKS Wieluń), po 4 bramki. Jedrzykiewicz Wąwówiec, Deska, Obst i Malicki mają po 3 bramki zdobyte. Zalas (Kolejowy), Kostrowski, Niemas, Bojanek, Lach II, Zalas (CKS) Dzieciolowski, Lach I, Bułski, Kuśnierzyk i Stankiewicz po dwie.

Grad goali na Rakowie

Legion - Raków 11:0 (5:0)

(W. Kl.) Legion, pomimo iż grał na boisku w Rakowie, odniósł sensacyjnie wysokie zwycięstwo, co prawda nad przeciwnikiem, który wystąpił z dwoma rezerwowymi obrońcami i dwoma zapasowymi graczami w ataku. Pomimo przynajmniej przewagi Legionu, Raków do ostatniej minuty walczył zawzięcie o każdą piłkę. Osłabiony atak Rakowa nie był całkowicie pozbawiony inicyjatywy i stwarzał pod bramką przeciwnika niebezpieczne momenty, wyjaśniane świetnie przez gimnazjalnego bramkarza. Legion zagrał koncertowo, wykazując całkowite zrozumienie we wszystkich liniach.

Złupem bramkowym podzielili się: Kotowski 3, Kopera, Krupiński i Wojciechowski po 2, Hal kiewicz i Bożyk z wolnego z trzydziestu metrów.

Sędziował b. dobrze Helman. Podkreślić należy wzorowe zachowanie się widzów rakowskich.

Tabela klasy B.

Klub	gier	punk.	str.
Legion	3	6	17:0
Papiernia	3	5	9:5
Raków	3	4	6:11
Częstochówka	2	3	7:4
Częstochowianka	2	2	4:2
Błękitni	3	2	3:8
Zorza	6	0	0:18

Mistrzostwa drużynowe w tenisie stołowym rozpoczęte

Skra — YMCA 9:0

Skra zaprezentowała się jako b. silny zespół, a jej gracze wykazali nowoczesną technikę. Somper pokonał Idziaka 21:18 21:7, Ciesielskiego 21:4 21:4 i Julka 21:5 21:2; Frydman Ciesielskiego 21:6 21:1, Julka 21:1 21:4 i Idziaka 21:1 21:9, a Majej Julka 21:6 21:11, Idziaka 21:9 21:18 i Ciesielskiego 21:10 21:9.

Raków — Drukarz 6:3

Kaleciński (Dr.) — Dziuk 21:11 21:18, Kusał (R) — Pawelkiewicz 21:8 21:7, Szczęwka (R) — Radecki 21:17 21:16, Pawelkiewicz — Dziuk 21:18 22:20, Kusał — Radecki 21:8 24:22, Szczęwka — Kaleciński 21:14 21:16, Radecki — Dziuk 21:17 21:17, Kusał — Kaleciński 21:14 21:14, Szczęwka — Kaleciński 23:21 21:4.

W ramach rozgrywek drugiej rundy mistrzostw Europy w tenisie stołowym, Aneta pokonała Walie w stosunku 5:0. Spotkanie odbyło się w Cardiff.

Polonia mistrzem Polski?

Łódź, 17. 11. ŁKS pokonał nieoczekiwanie, lecz zasłużenie, AKS Chorzów 4:2 (2:2), panując w II połowie na boisku. Bramki strzelił Sidor i Hogendorf po dwie dla lodzian, a Barański i Piontek dla AKS-u.

Polonia warszawska zremisowała u siebie z Wartą Poznań 2:2 (0:0). Zawiodł u niej atak oraz pomoc. Bramki zdobyli Podeszwa i Genders, dla gości zaś Sularz.

Tabela mistrzostw Polski ukształtowała się następująco:

Klub	gier	pkt.	st. br.
Polonia	5	7	15:10
Warta	6	6	16:17
ŁKS	5	4	16:22
AKS	4	3	10:8

Warta i ŁKS nie mają żadnych szans do tytułu mistrza, zaś AKS, aby dorównać punktami Polonii (nastąpiłaby wtedy trzecia, decydująca rozgrywka), musiałby wygrać z ŁKS-em u siebie i z Polonią na jej boisku.

Wszystko jest możliwe, wydaje się jednak, że drużyna warszawska zdobędzie wreszcie tytuł mistrza Polski, o krok od którego znajdowała się tyle już razy.

Na Śląsku bez niespodzianek

W rozgrywkach o mistrzostwo śląskiej klasy A nady wczoraj wyniki: Grupa I: HKS Szopienice — Concordia Knurów 1:1. Wałec — Naprzód Janów 3:2. Wyzwolenie — Lechia 3:1, Walcownia — Pogon Katowice 1:1. Grupa II: Zagłęwnik — Śląsk Świętochłowice 3:3, Baildon — Błęyska

wica 3:0, Polonia Piekary — Śląsk Tarn. Góry 2:0, Rucl — Zabłocie 9:1, Siemianowiczanka — kop. Katowice 5:3, Grupa III: Rymer — Kostuchna 3:2, Ligo-cianka — Naprzód Rndytkowy 9:2, WMKS — Koszarawa Żywiec 2:1, ZZK — Huta Pokój 4:1, Batory Chorzów — Czarni Chropaczów 2:1.

Porażka RCKS-u

AKS Niwka pokonał wczoraj w rozgrywek mistrzowskiej wice mistrza — RCKS 2:1, RKU — Gródziec 4:2, Sarmacja — Zagłębie 3:2, Czarni — Płomień 6:1, Cyklon — Będzin 4:3.

Poznań, 17. 11. Goście tużaj Garbarnia krakowska wygrywając z Debem 2:0. Obie bramki strzelił Parpan.

Bydgoszcz, 17. 11. Mecze o mistrzostwo A klasy dały wyniki: Brła — Orlela 8:1, Polonia — Wiela Grudziądz 6:1.

W Manchesterze wobec 60.000 widzów piłkarska reprezentacja Anglii pokonała Walie 3:0 (2:0).

Fatalny nokaut

Pariz (SAP) — Bokser francuski Henri Deglane w spotkaniu z Amerykaninem Steve Casey został pobity do tego stopnia, że musiano go natychmiast odwieźć do szpitala; gdzie lekarz stwierdził złamanie kręgosłupa i zapalenie gardła. Deglane będzie musiał pozostać przez jakiś czas na leczeniu w klinice.

Najlepsi szosowcy świata

Szwajcarska prasa sportowa klasyfikuje w sezonie bieżącym najlepszych zawodowych szosowców następująco:

1) Gino Bartali (Włochy), 2) Guy La ptebie (Francja), 3) R. Van Steenbeghen (Belgia), 4) Zanazzi (Włochy), 5) Depredmetne (Belgia), 6) Aldo Bini (Włochy), 7) Marcel Kint (Belgia).

W Sydney odbyły się mistrzostwa tenisowe Nowej Południowej Walii z udziałem czołowych tenisistów krajowych.

Mistrzostwo w grze pojedynczej zdobył najlepszy tenisista australijski John "onwich" b'jac w finale Diny Pałsa 3:6 6:4 6:4.

W finale par podwójnej mężczyzn trzymurowa para Diny Pałs — Geoff Brown, która po zwycięgu grze pokonała swych przeciwników — Lionela Brodie i Colina Louga.

Pierwszy na terenie Polski klub rzemieślniczy powstał w Częstochowie

Z inicjatywy kilku członków Okręgowego Towarzystwa Rzemieślniczego, którzy są entuzjastami sportu zwołana została zebranie organizacyjne, które uchwaliło utworzyć Klub Ogólnosportowy „Rzemieślnik” przy Okręgowym Towarzystwie Rzemieślniczym.

W zebraniu wzięło udział wiele osób, liczących ponad sześćdziesiąt lat, które jednak wykazały nie mniejszy zapał do sprawy, aniżeli ludzie młodzi.

Na prezesa klubu obrano Jana Clicheckiego (Cech Fotografów, na wiceprezesa Edwarda Burłana (Cech Tapicerów), na sekretarza Tomasza Perosa (Cech Stolarzy), a jako członków weszli do Zarządu: Mieczysław Ciesielski i Czesław Szuk (Cech Fotografów), Mieczysław Jazłarski (Cech Szewców), Stanisław Rak (Cech Szklarzy), Franciszek Banasiński (Cech Szewców), do komisji rewizyjnej

Franciszek Rachwał (Cech Murarzy), Roman Dąbrowski (Cech Piekarzy), Piotr Poliszewski (Cech Krawców), a do komisji balotującej — Zygmunt Gospoderek (Cech Cukierników), Marian Lesiak (Cech Szewców), Marian Łuck (Cech Fryzjerów). Jak więc widać, do zarządu weszli przedstawiciele niemal wszystkich cechów częstochowskich, co daje gwarancję zainteresowania się klubem całej społeczności rzemieślniczej, która reprezentuje ca. 2500 zakładów tego rodzaju. Gwarancję tę utwierdza także doświadczenie ludzi do zarządu.

Postanowiono rozpocząć prace od 2-ech sekcji: bokarskiej oraz piłkarskiej, a z nastaniem wiosny uruchomić sekcję dalsze — lekkoatletyczną, tenisową i owalową.

Ze swej strony życzymy nowo powstałemu klubowi jak najpomyślniejszego rozwoju i wyroków podjętej szlachetnie pracy.

Wrocławskie sztuczki

I KS — CKS 9:7

Spotkanie rozegrane zostało przy warunkach nie optymalnych w Polsce. Sędzią ringowym był... Kierownik drużyny wrocławskiej, a jego triki w chwilach, gdy bokserzy tamtejsi znajdowali się o krok od nokautu, przeczyli wszelkim zasadom sportowej przyzwoitości.

Strzechalski zremisował z Kuznackim, pomimo, iż po kontuzji w I rundzie walczył do końca spotkania jedną ręką. W kocułej Frymusow, choć miał on szalona przewagę, przyznał tylko nie rozstrzygnięta. Chudy w piórkowej przegrał zasłużenie do Miszowska na punkty. W lekkiej niedotrenowany Malec zostaje znokautowany już w I rundzie przez Waluga. Warwas w półśredniej wypunktował wysoko Ostrowskiego, choć sędzia ratował tego ostatniego przed k.o. za pomocą rozmaitych trików. W średniej Berg po błyskotliwej, dramatycznej walce odniósł sukces, wygrywając na punkty z Beckerem. Bemis w spotkaniu Morawski — Ciedewier był jaskrawą krzywdą dla częstochowianina, który po 2-ach wyrównanych rundach zasypał przeciwnika w rundzie trzeciej istnym gradem celnych ciosów.

Sędzia, osławiony już z t. zw. „wrocławskich trików” był niejaki Zioba.

Na ringach Polski

Gdynia, 17. 11. Międzyokręgowo spotkanie Gdańsk — Pomorzanie zakończyło się nieoczekiwanym zwycięstwem Gdańska i to w b. wysokim stosunku, bo 12:4.

W Warszawie Grochów pokonał Radomiaka również 12:4, w Łodzi ŁKS Concordia pokonał ską 10:6, a w Sosnowcu RKU — Naprzód Lipiny 9:7.

Katowice, 17. 11. Mecz zapaśniczy Siła Mysłowice — Legia Kraków dał wynik 5:2 dla Siły.

Nowe zadania Rady WF i PW

Jak już komunikowaliśmy w ostatnim numerze „Sportowca”, w Ministerstwie Obrony Narodowej odbyła się konferencja prasowa, zwołana przez Prezydium Państwowej Rady WF i PW.

Konferencję zabrał przewodniczący Rady płk dr Gilewicz, który podkreślił znaczenie pomocy czynnika społecznego przy zamierzonej realizacji powszechnego w. i. wygłaszając m. in. co następuje:

„Statystyka liczbowa ludności w Polsce wykazuje, że liczba starców zwiększa się niepokojąco. Many ogromny ubytek młodzieży, straconej latami wojny i okupacji. Kaleki i starcy posiadamy dwa razy więcej, niż przed wojną, a produktywna ludność i młodzieży — dużo mniej. To jeszcze nie jest wszystko. Miary dopełnia zły stan zdrowotny: kruczka, plaga chorób wenerycznych, alkoholizm — to wszystko siłą spustoszenie w społeczeństwie, a przy tym musimy prowadzić pracę nad odbudową zniszczonego kraju, pracę na ogromną miarę. Przy srebrni i zapale do pracy — musimy mieć ciało zdrowe.

150 lat temu Szwecja była w podobnym położeniu, jak obecnie Polska (pod względem zdrowotności). Gruźlica, alkoholizm i choroby reumatyczne — niszczyły naród. Zrobiono wówczas wszystko, aby temu przeciwdziałać. 100-letni okres pracy zdziałali wprost cuda. Stan zdrowotny uległ znacznej poprawie i przyrost ludności powiększył się. Dzisiaj Szwecja prawie nie ma chorych. Droga do tej poprawy była rozbudowa w. i. były idee Linna — wolać szeroko w życie.

„W tej chwili powinniśmy brać przykład ze Szwecji, jeżeli chcemy odzrodzić fizycznie nasze społeczeństwo. Odpowiedzialność za to odrodzenie bierą na siebie ministerstwa Obrony Narod. i Zdrowia, dalej M.in. Ośw. rat. To trzy czynności sprężone razem — muszą wydzwignąć nasz kraj z upad-

ku fizycznego. Musimy dać zdrowie tym, którzy wchodzi w życie — i tym, którzy już pracują. Mocnym niemi: spawaliśmy te trzy Ministerstwa w pracy nad rozbudową w. i. — ma być Państwowa Rada WF i PW. Ona właśnie ma być stałym stróżem biologicznego potencjału naszego narodu; ona stała ma czuwać, aby na polu opieki nad młodzieżą działało się jak najlepiej. To jest istotne zadanie Rady, a dzieło odrodzenia fizycznego — będzie dziełem całego narodu.

W imieniu Ministerstwa Obrony Narodowej przemawiał płk. Kuszkowski, który wyraził podziękowanie, że obecna Rada nie jest tak, jak przed wojną, a ciałem doradczym. Charakter obecnej Rady jest inny. Nie jest ona dla doradzania — ale dla działania na szeroki i swobodny podkład przy realizacji dekretu o powszechnym WF i PW.

Z dekretu o powszechnym obowiązku

ku WF i PW, dekretu, który jest rewołucją i wyłomem w klasycznym kręgu dotychczasowych pojęć o WF — wyphywają główne cele Rady. Musimy sport umasować i zdemokratyzować, aby cel, jakim ma być wykonanie Rada. Spopularyzowanie dekretu i opracowanie społecznych form przy wprowadzaniu jego w życie — oto również zadanie Rady. WRN uchwała jąc dekret, uczyniła właściwą rzecz. Przy powszechnym WF, każda komórka tworzy „obudówkę” sportową i ruch tej twórczej pracy należy zapoczątkować. To są również zadania Rady. Dekret wchodzi w życie nie tylko poprzez czynniki rządowe i PUWF i PW. Rada musi go sprostać i społeczeństwo nasze, w dużej mierze jeszcze nie wyrobione politycznie i w całości nie zdemokratyzowane — powinno być odpowiednio nastawione właśnie przez Radę, przez działania czynnika społecznego.

Woodcock nokautuje

Manchester, 15. 11. — Woodcock zokautował w III rundzie nadejście francuskiego boksu, George'a Martina, górującego nad nim znaczną klasą walki i siłą ciosu.

Czołowy amerykański miesięcznik bokserki „The Ring” zamieścił ostatnio nową listę kandydatów do walki o tytuł mistrza świata z Joe Louisem. Pierwszym pięściarzem europejskim jest mistrz Anglii Bruce Woodcock, który obecnie zajmuje 5-te miejsce w tabeli. Poprzednio Woodcock był kandydatem przez to pismo jako 6-ty.

Upadek amatorskiego boksu w Anglii

Angielski Amatorski Związek Bokserki postanowił energicznie przystąpić do pracy nad reorganizacją i rozbudową pięściarstwa amatorskiego

w Anglii, które ostatnio jest bardzo słabe i niema żadnych szans w spotkaniach międzynarodowych. Z drużyny reprezentacyjnej pozostało obecnie tylko 3 mistrzów, 4 zawodników przeszło na zawodownictwo a pięściarz Floyd w w. ciężkiej wycofał się z ringu.

Suñta Marocco

Interesuje się tenisem

Tenisiści Francuzcy Cochet, Abdes-salam, Garneri i Poulain, którzy brali udział w turnieju w Casablance — byli zaproszeni przez sultana Marocco, będącego zapalonym tenisistą. Francuzi rezerwali u sultana w Rabacie mały turniej tenisowy.

Wooderson prezesem swego klubu macierzystego

Mistrz Europy w biegu na 5000 metrów, znakomity biegacz angielski Sydney Wooderson został wybrany prezesem najbardziej znanego klubu lekkoatletycznego Anglii „Blackheath Harriers”. Jest to wielki zaszczyt, nawet dla tak wybitnego zawodnika i sportowca, jakim jest Wooderson. Wybór ten jednak dowodzi, że mistrz Europy definitywnie zakończył swą karierę biegacza, Wooderson oświadczył, że jest szczęśliwy z tego zaszczytu, największego, jaki mógł go spotkać ze strony jego klubu.

Wyjaśnienie działacza Woroncuka

Do Redakcji „Głosu Narodu”

w miesięcu

W związku z notatką w numerze 267 z dnia 14 b. m. p. t. „ku lepszemu jutru piłki ręcznej” pozwolił sobie złożyć parę słów wyjaśnienia.

W dniu 9 b. m. zgłosiłem się na salę Miejskiego Ośrodka WF i PW na zebranie organizacyjne Okręgowego Zw. P. R. o zapowiedzianej godzinie 18-tej. Niestety przedstawiciele klubów nie było, a zjawili się oni dopiero po upływie pewnego okresu czasu. Przewodniczący zebrania p. Szmekel z miejsca wbrew przepisom PZPR wykluczył przedstawicieli klubów Białochwyla Borek, twierdząc że przewodniczący nie mogą być jednocześnie działaczami związkowymi. Owszem, twierdzenie jest dobre, gdy wysuwa się je w stosunku do piłki nożnej, natomiast niegodne w stosunku do piłki ręcznej, wobec czego prosiłem o statut związku. Usłyszałem wtedy od powiedzi: „Ja go mam w domu”. Skończyła się organizacja zebrania, nie postarali się o takowy. Następnie w obecności pięciu pozostałych przedstawicieli klubów, z których dwa nie są formalnymi członkami OZPR, odbyło się ukonstytuowanie komisji, w skład której (z góry już ukartowany) weszli następujący przedstawiciele klubów: Szmekel (Stradom) — klub niezgłoszony do Związku, Gładysz (CKS), Kułński (KKS), Tomaszewski (YMCA), Wójcik (CKS), a pozostał do obsady na Wydz. Gier i Dyscypliny. Wtenczas okazała się cała znajomość przepisów PZPR przewodniczącego, który oświadczył, że Wydziałem Gier i Dysc. „będzie cały Zarząd”, co sprzycało się statutowi. Za okazany sprzeciw przewodniczący wykluczył mnie z sali. Odpis powyższego pisma skierowałem do Zarządu PZPR, jak również proszę podać najmilsze wyjaśnienie do wiadomości zainteresowanym członkom, aby wiedzieli, jak pracują niektórzy działacze sportowi na terenie miasta Częstochowy.

Z robotniczym pozdrowieniem
M. WORONCUK
b. zawodnik WKS Legia Warszawa i kap. Sportowa RKS Ursus — Warszawa

Węgry przegrywają z Wisią

Drugi występ w Krakowie mistrzów szkieł drużyny Węgier, Kisperti, zakończył się jej porażką z Wisią 0:2. Bramki strzelił Grac i Cholewa.

SZACHY

pod redakcją S. Limbacha
PARTIA Nr 31 (Hiszpańska)

grana w turnieju drużynowym w Katowicach w 1946 r.

Białe: A. Tarnowski — Czarne: Gryfelfeld (Kraków) (Łódź)

1. e4, e5; 2. Sf3, Sg6; 3. Gb5, d6; 4. 0-0, Gd7; 5. e3, Sf6; 6. We1, Ge7; 7. d4, 0-0; 8. h3, h6; Sd2, Sd4; 10. c:d4, Gb5; 11. d:e5, d:e5; 12. S:e5, Ge5; 13. Sg4, S:g4; 14. H:g4, Hd4; 15. H:g3, Gb6; 16. Sf3, Hf6; 17. e5 H:e6; 18. Gc3, Ge2; 19. W:e3, Wa-d8, 20. Hf4, e5; 21. b3, Wd5; 22. Wa-e1, Gc6, 23. Kh2, Wf-d8; 24. W3-e2, Wd3; 25. We3, W3-d7; 26. g4, Gf3; 27. H:h3, Wd2; 28. W3-e2, Ha 6; 29. e6, f:e6; 30. W:e6, Hd3; 31. We8, W:e8; 32. W:e8, Kh7; 33. H:d3, Wd3; 34. We7, Wd2; 35. K:g2, Wa:2; 36. W:b7, Wb7; 37. We7, W:b3; 38. W:c5, Rm5.

Kronika zagraniczna

Mistrzostwo Londynu zdobył lord Thomas 7 pkt. przed Kleinem 5 1/2 p.

W Moskwie, Leningradzie i Tyflicie odbywają się finały do mistrzostwa Z. S. R. R. W moskiewskim turnieju po 11 rundzie prowadzi A. Bondarewski i Kamyszov. Na dalszych miejscach A. Lillenthal, Alatorciw, Judowicz, Kan, Rowner i t. d.

W Leningradzie toczy się ostatnia walka między mistrzem Moskwy Bronsteinem 6 pkt. na 8 możliwych a Tolstunem 5 1/2 pkt. Trzecie miejsce zajmuje Kuźminich, Duża ilość oddolonych partii nie pozwala zorientować się w końcowym wyniku.

W Tyflicie po 9-tych turze na czoło wysunął się Kasparian 6 1/2 pkt. (29). Po 5 zawodników z każdej grupy wchodzi do finału. Bezsprawnie zostali zaproszeni do finału Botwinik, P. Keres, W. Smysłow i Bolesławski.

Kronika krajowa

Zarząd Rzeszowskiego Okręgowego Związku Szachowego jest następujący:

Prezes Wasyl W. i v-pr. Mgr Kodychab E. II v-pr. Inż. Kraus E. sekretar. W. skarbnik Byrtek J. kierownik. Gier: Naworol Fr, Lanwycy, Wieszczyk G. dyr. Kuźniński W. i nac. Nahlk. Komisja rezerwista: Gilowski S. inż. Luszczyszyn i Drzał S. Sąd rozjemczy: Augustyna M. Piróg M i Bawelski K.

W turnieju blyskawicznym przeprowadzonym systemem olimpijskim zwyciężył Drzał (Rzeszów) przed inż. Luszczyszynem (Przemysł) i Pirogiem (Krosno).

ZK Tarnowskie Góry — Partyzant 95

Kielce. — Pierwszy występ nowozałożonej sekcji bokserki WMKS Partyzant, można nazwać udanym, gdyż porażka z doskonałą drużyną śląską była honorowa.

W muszce Krzysztof (P) zokautował w drugiej rundzie Mindnera; w kocięcej Dudek (P) osiągnął remis ze Sprusiem; w piórkowej Klęczner (ZK) wyppunktował Barana; w lekciej Winkler (ZK) zwyciężył przez

techniczne k. o. Bogdana; w półśredniej Okręskiewicz (ZK) zokautował już w I starciu Sykulskiego; w średniej Tarasow (P) poddał się w II rundzie Kaczmarczykowi. Kurek (P) w półciężkiej zasygnalizował powrót do formy, zwyciężając po pięknym walce znowego Chudziaka.

Sędziował w ringu Szczygowski, na punkty Checko, Szproch i Szudziński. Widzów 2000.

Mgr. Alfred Czarnota

(Dokończenie)

Turniej o mistrzostwo szachowe Polski w Sopocie

Na platformie turnieju w Sopocie zdecydowała kondycja nerwowa. Zależy ona oczywiście od różnic elementów. Rodzaj pracy za wodowej, stopień wyzerpania, ekspozycja zajęcie bezpośrednio przed turniejem (Mnichowicz Czarnota), ciężkie przeżycia (Piechota - niewola) wiek (Za horski), brak urlopu w czasie gry (Czemakow, Roszkowski), widmo egzaminów (Pylakowski) — to elementy różnicujące szanse w wysokim stopniu.

Dalej bardzo ryzykowne jest po ocenie bezpieczeństwa po uzyskaniu wysokiej pozycji i obniżenie przez to czujności, co daje często szanse przeciwnikowi (np. partia autora z Makareczkiem i Sojka). Instynkt walki jest głęboko zaangażowany. Zdolność do krytycznej oceny własnej sytuacji jest bardzo rzadki, na ogół jest ona niesłusznie pozytywna. Uzasadnione propozycje remisowe są często odrzucane z niekorzystną dla zdradzającego chęcią dalszej walki (np. partia Błaszczak-Roszkowski). Są jeszcze inne przyczyny porażek, mało mające wspólnego z umiejętnościami szachowymi. Należy tu wymienić załamania psychiczne. Nawet najwybitniejsi uczestnicy mieli nasy porażek (np. Płator, prowadzący przez kilkanaście rund przegrał 1 partię z rzędu, to samo tyczy

Gadalińskiego). Balicki zawodnik posiadający słabe przygotowanie teoretyczne przy dość dużych zdolnościach kombinacyjnych i analitycznych, po kilku porażkach popadł w kompleks niższości, nie pozwalający mu już wybrnąć. Zawodnicy, którzy mieli dobre wyniki na początku, mieli poważny handicap na reszcie turnieju. Zła passa na początku wprowadzała w dalszej grze element niepewności u szachisty (np. dr. Szapiro, Ciejkaj). Z przytoczonych uwag widzimy, jak dominująca rolę odgrywa kondycja nerwowa na wynik. Mowa oczywiście o zawodnikach tej samej klasy gry, gdyż w wypadku różnic istotnej w sile gry, czynnik ten zupełnie wystarcza do rozstrzygnięcia.

III.

Czy klasa polskich szachistów może liczyć na sukcesy międzynarodowe, tak jak pokolenie Najdorffów, Frydmanów czy Gerstenfeldów? Sądzą, że tak. Wynik Makareczki w Łodzi, dziesiąte jego miejsce na turnieju w Sopocie mogą mieć swoją przyczynę w jego obecnym rozbieżnym psychice. Nie chce z jego wyniku wnioskować o faktycznej jego pozycji w dzisiejszych szachach polskich. Wątpliwość rzeczą jest, że istnieje cała plejada młodych szachistów, klasa młodszych

mogących z nim walczyć i mieć z nim sukcesy. Wyrwała praca za czasów okupacyjnych mimo braku szerszych kontaktów, dała dobre wyniki. Sukces Sliwy jest zasłużony. Gra jego była stosunkowo wyrównana w ciągu całego turnieju. Na finiszu zdobył taką przewagę, że nawet przegrana z Zahorskim mu jej nie odebrała. Rozstrzygnięcie padło nie na bok, lecz w meskiej deynduującej rezerwie z rywalem — Gadalińskim. Gra Sliwy charakteryzowała się wola zwycięstwa i agresywna koncepcja gry. Ma on jednak te zalety, że w sytuacjach trudnych gra z umiarem, z obiektywną oceną swoich możliwości. W wyniku ma on tylko 3 przegrane, co stanowi rzadki rekord w tak długim turnieju. Gadaliński, to gracz bardzo twardy o dobrej kondycji nerwowej i fizycznej. Nieuniknął żadnej komplikacji wychodzącej z nich z wynikiem zmiennym. Partie tego odznaczają się prostą linią budowy. Gryfeld na swoją dość nierówną grę zajął miejsce stosunkowo wysokie. Niennadzwyczajną strukturę psychiceznej wyróżnia jednak dwouletnim doświadczeniem i wrodzonym zmysłem spekulacyjnym. Niektóre jego partie są wręcz mistrzowskie (np. z dr. Szapiro). Płator szedł na wysokie miejsce. Przez długi czas był typowany na mistrza. Jest to zawodnik mający już sporo sukcesów przed wojną. Doskonale teoretyk, a przedwojennym taktik, umiający konsekwentnie rozbudowywać przewagę. Passa nie powodzeń zepchnęła go niespo-

dziewanie na czwarte miejsce. Błaszczak konsekwentnie trwał przy zasadzie: remisować z reguły, a wygrywać jeśli można. Wyrwany ze środowiska krakowskiego, przy braku ostatnio kontaktów szachowych, osiągnął do bry wynik, lokujący go w piątym miejscu. Z równą ilością punktów, lecz z gorszym Sonenbergem, jak Błaszczak, usadowił się w tabeli Borowski. Mistrz Warszawy jest raczej konkurentem aniżeli graczem o własnej koncepcji (np. partia z Czarnotą — 26 posunięć bez wymiany). Nie mniej gra bardzo precyzyjnie i dokładnie. Czerniakow nie zawsze grał w nastroju turniejowym. Niektóre partie od dawał za lekko. Jego wiedza teoretyczna, wniesiona z rozlicznych turniejów, korespondencyjnych, nie mogła się tak w pełni nzwewnętrznić. Pylakowski gracz o dużych ambicjach, o dość nerwowej konstytucji, podzielił z Czerniakowem miejsce. Tarnowski miał dość nierówny wynik. Ulokował się ostatecznie na dobrym miejscu. Jest to jeden z najsilniejszych obecnie krakowskich zawodników. Makareczki walczył jak zawsze z zętością. W niektórych partiach pokazał mistrzowski pazur Kpt. Matkowski reprezentuje gracza oportunistą. Zajął stosunkowo wysoką lokatę. Stacey zawodnicy — Sojka, Zahorski, Byrtek uzyskali mniej więcej tę samą ilość punktów. Wynik Zahorskiego, sędziego turnieju (65 lat) uczestnika wszystkich dotąd

rozegranych turniejów o mistrzostwo Polski, jest godnym podkreślenia. Wyniki zwycięskie z 3-ma pierwszymi w tabeli mają swoją wymowę. Świadczy o bogatej skali możliwości. Po Gawlikowskim spodziewaliśmy się wyższej lokaty. Na słabszy wynik wpłynęło lekkie traktowanie niektórych partii i przemęczenie, które przy jego konstytucji fizycznej musiało wystąpić w drugiej części turnieju. Dr. Szapiro miał kilka pięknych zwycięstw. Czarnota miał kilka niechowych partii (Pylakowski, Sojka, Makareczki). Idąc na ostrą i ryzykowną grę nie zawsze grał poprawnie. Mnichowicz, wicemistrz Wchreza, był przemęczony poprzednio rozegranymi na Wchreżu Turniejami Balicki był jednak za słaby do tego rodzaju turnieju.

Jak wstąpiła rywalizacja 4-rodzajowa. Uprzedziliśmy wyniki na pierwszym 3 szachowicach mamy następującą kolejność: 7 i 4 1/2 pkt. Kraków 37 i 6 1/2 pkt. Warszawa 37 pkt. Śląsk 36 i 6 1/2 pkt. Wchreza 25 pkt. Sądziłem, że odpowiednio do istotnej siły 4-rodzajki szachowicy. Łódź dysponuje zdaniem się jednak największym rezerwowem dobrych szachistów w tej chwili. Kraków kroczy tuż tuż. I na nowo kreowanego mistrza Polski. Jest to moment, który niewątpliwie drobną przewagę Łodzi. Należy sądzić, że pod tak dobrymi auspiciami zaczęta rywalizacja 4-rodzajki nabierze donioślego wyrazu w dalszych walkach.

Prof. Alfred Czarnota

Kronika miejsca

Zabezpieczyć zniszczone domy

Do byłych pacjentów Szpitala Chorób Płucnych w Częstochowie

W intencji ulżenia przykrej doli chorých przebywających na kuracji w szpitalu dla chorób płucnych, Komitet Radiofonizacji szpitala zwraca się do wszystkich, którzy znaleźli lekarstwą opiekę w tym szpitalu, aby zechcieli przyczynić się do powiększenia funduszu Komitetu.

Ci, którzy przeżyli dni choroby w szpitalu, zapewne najlepiej zrozumieją dól chorego, który pozabawiony swobody normalnego życia tęskni do muzyki i żywego słowa, jakie niosą fale radia.

Prosimy o składanie choćby najskromniejszych sum na konto Spółdzielczego Banku Ludowego Nr 38, ul. Kałosińska 2, bądź w kancelarii szpitala róg Barbary i Bony.

P. C. H. tworzy dział hurto-sprzedaży artykułów spożywczych

Państwowa Centrala Handlowa Oddział Rejonowy w Częstochowie zawiadania, że celem przyjęcia szerokim masom pracującym z dodatnią pomocą w nabywaniu artykułów pierwszej potrzeby, utworzyła dział hurtowej sprzedaży artykułów spożywczych po cenach jak najniżej kalkulowanych.

Państwowa Centrala Handlowa pozwała sobie zaznaczyć, że w pierwszym rzędzie chodzi o przyjęcie z pomocą stołków znajdującym się na terenie miasta i powiatu m. Częstochowy.

Zarząd PCH dołoży wszelkich sta-

rań: by odbiorcy tak z towaru jak i ze sposobu załatwienia byli pod każdym względem zadowoleni.

Wszelkie zapytania w sprawie cen oraz artykułów spożywczych, znajdujących się chwilowo na składzie, załatwi każdorazowo dział spożywczy Nr tel. 17-48, ul. Kałosińska 2/29.

Komunikat Zw. Zaw. Prac. Inst. Społecznych, Oddział w Częstochowie

Na polecenie Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Inst. Społecznych w Warszawie Okólnik Nr 1 — Zarząd Oddziału Związku Podaje do wiadomości wszystkim m. pracownikom, niżej wymienionych Instytucji Społecznych, których pracownicy winni być zrzeszeni w Zw. Zaw. Prac. Inst. Społecz-

nych oddział w Częstochowie, przy ul. Kilińskiego Nr 14, godz. urzędowania od 8-mej do 16-tej. — a miasto wiecie:

1. Rady Narodowe, 2. Zw. Zawodowe, 3. P.P.R., 4. P.P.S., 5. Str. Ludowe, 6. Str. Demokr., 7. O.M.T.U.R., 8 Z.W.M. 9 Szkoły partyjne, 10. T.U.R., 11. Samop. Chł., 12. Zw. Uczest. sięciana wypalnego domu przy ul. Najśw. Panny Maryi Nr 21. Spadające gruzy przyniosły przechodzącą obok Marię Boro-więc — um. w Blachowni, która zeszedłszy uniknęła śmierci, jednak .. stanie groźnym musiała być przewieziona do szpitala chirurgicznego.
1. U.N.R.R.A., 24. P.C.K., 25. Kom. Pomocy Żydom, 26. CARIT, 27. Ameryk. Kom. Pomocy, 28. Akademicki Komitet Pomocy.

Dalszy rozwój komunikacji autobusowej

Pisali czytelnicy, pisaliśmy i my. A irytowało się — całe miasto. Problem dobrze wszystkim znany — autobusy częstochow-skie.

Ostatnio dotarła do nas wieść bardzo pocieszająca — w komunikacji autobusowej zachodzą pewne zmiany na lepsze.

Jak wiemy, kursowały dotąd po mieście autobusy przedsiębiorstwa komunikacyjnego sp. z o. o. „Zgodą”. Kursowały jak chciały, kiedy chciały, a obsługa nie kierowana fachową ręką, także wykazywała wiele „ścisłe prywatnej” inicjatyw, która ani firmie,

ani pasażerom na dobre nie wychodziła.

Obecnie tym, niezłe zresztą prosperującym, ale bardzo dowolnie przysługującym się publiczności, interesem wjął się Zarząd Miejski, który wydał swego czasu „Zgodzie” koncesję.

Jak nas informuje kierownik działu przedsiębiorstw miejskich, na razie zajęto się zmianą trasy autobusów, które od 1 grudnia będą kursować na liniach:

1. Raków — Rynek Wieluński (z przewidywanym przedłużeniem do Waoszy).
2. „Częstochowianka” — Lisi-

niec.
- 3. „Częstochowianka” — Parkbika.
- 4. Zaczisze — Wyczerpy (z projektowanym przedłużeniem do Redzina).

Drugą koncesję otrzymała obecnie od Zarządu Miejskiego nowo powstała firma — Spółka z ogr. odn. „Autokomunikacja”.

Stanowi to dla „Zgody” pewną konkurencję, która miejmy nadzieję, publiczności wyjdzie na dobre.

Wozy „Autokomunikacji”, które kursować będą od 1 grudnia, otrzymały trasy następujące:

1. Kiedrzyń — Konopiska (przez ul. Łódzka, Rynek Wieluński, Pl. Stalina, ul. Marsz. Żmierskiego, S. bieskiego, Al. Wolności, Dworzec Stradom, Piastowska, Sabi-
nowska).
2. Domy fabryczne przy ul. Olsztyńskiej — Gnaszyn.
3. Częstochowa — Kłobucko, oraz w przewidywaniu linia 4-ta: Częstochowa — Janów.

Jednocześnie dowiadujemy się, że zostaną zainstalowane w Częstochowie tak długo oczekiwane orientacyjne przystanki, na których umieszczone tablice będą powiadamiały publiczność o trasie danego wozu i godzinach odejścia.

Przedstawiciel „Autokomunikacji” informuje nas, że w samochodach zostaną umieszczone tablice z cenami biletów na poszczególne trasy oraz tablice na-

dowlana długo jeszcze narażać będzie życie ludzkie! Wiemy, że jej celem jest orzekanie o przymusowej rozbiórce domów, grozących zawaleniem i rozbiórkę tę przeprowadzić powinna na koszt właściciela posesji. A skoro tak, to czujemy się w obowiązku przypomnieć, że życiu ludzkiemu grożą do tej pory następujące budynki: II Aleja Nr. 41 (peknięta ściana wewnętrzna), dom na ul. Garnarskiej i dom znajdujący się na rogu ul. Katedralnej a także przy ul. Strażackiej.

Pożądane byłoby, o ile nie można przystąpić do rozbiórki, chociażby zagrozić chodniki przed wymienionymi domami, a wówczas spadający gruz nie upadnie na głowy przechodniów.

Personel tego nowego przedsiębiorstwa komunikacyjnego jest obecnie przeszkolony w Tramwajach Miejskich w Krakowie.

Są wszelkie widoki na to, że, mając obecnie dwa przedsiębiorstwa na terenie miasta, dzięki zdrowej konkurencji, jaka musi wyniknąć z ich wzajemnej konkurencji, będziemy obecnie jeździć punktualnie i bez utarcezek z obsługą.

Gdyby tylko jeszcze pasażerowie ze swej strony zechcieli okazać nieco dobrej woli i zachować pewną dyscyplinę przy wsiadaniu i wysiadaniu z wozów!

Zazwyczaj to dwie czynności, wykonywane przez 40 osób w jednym czasie, a w dwu przeciwnych kierunkach, powodują chaos i chęć zator. Efektom zaś tego zatoru są pofluczone szyby autobusów oraz notoryczne opóźnianie się wozów.

Miejmy nadzieję, że kierowcy nowych autobusów nie będą usposobieni równie towarzysko, jak kolechy spod znaku „Zgody” i zwrą z dotychczasową tradycją zajązdzania na przystanek jednocześnie we trzech. H. S.

Bandytyzm będzie bezlitośnie tępiący

(j) W dniu 14 listopada Sąd Okręgowy w Częstochowie pod przewodnictwem sędziego Terpiłowskiego i przy współudziale dwóch ławników, rozpatrywał sprawę pięciu młodoletnich bandytów, którzy grasowali na terenie powiatu częstochowskiego i częstochowskiego.

Na ławie oskarżonych zasiadli, jak to przeważnie obecnie bywa, młodzi synowie gospodarzy wiejskich: Stefan Pasak, Władysław Piłsiński, Józef Mońka, Wiktor Bala i Franciszek Pawlik.

Oskarżenie wniósł prok. prok. Walecki i Zabrodzki. Oskarżonych bronili z urzędu mecenasi: Bielobradek, Choldyk, Hasenfeld i Kieszczajński.

Patrząc na ławę oskarżonych nie chce się wierzyć, że ci młodzi ludzie to bezlitośnie grabieży, którym akt oskarżenia zarzucano dokonanie w krótkim okresie czasu (od czerwca do sierpnia 1946 roku) pięciu napadów.

W czasie wstępnego badania oskarżeni nie przyznają się do winy, starając się obciążać ewymi zeznaniami inne osoby.

Zbrodnią działalność sprawców opisują poszkodowani, zwani na rozprawę w charakterze świadków.

Sw. Maria Paprotna mówi, w jaki sposób wtargnęli bandyci do jej domu i jak ją bito, żądając wydania pieniędzy i w końcu jak zabrano wszystko, co przedstawiało jakąkolwiek wartość.

Świadkowie — Polak, Grzyb, Grzybowa i Włoka opisują inne napady, których padli ofiarami. Z zeznań ich wynika, że bandyci podawali się za funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej, Bezpieczeństwa lub żołnierzy Wojska Polskiego.

Sw. Pradela został pobity przez oskarżonych, tak samo jego dwaj ulomni szwagrowie, których bandyci pobili kijami, żądając wydania pieniędzy.

W czasie trwania przewodu sądowego wina oskarżonych coraz

bardziej się uwypukla, stając się coraz bardziej udowodnioną, mimo wysiłków obrońców, zmierzających do podważenia zeznań świadków.

W momencie zamknięcia przez Przewodniczącą przewodu sądowego zbrodnica działalność oskarżonych jest dostatecznie do-wiedziona. Popierając oskarżenie prok. Zabrodzki podał szczegółowej analizie podległemu w nadpadach poszczególnych sprawców, twierdząc, że przewód sądowy całkowicie wykazał winę oskarżonych, wniósł o sprawiedliwy i surowy wymiar kary.

Następnie zabrał głos prok. Walecki, którego treścią przemówienia była kwestia bezpieczeństwa publicznego, którego stan w ostatnich czasach wybitnie się pogorszył. Przytaczając raport milicyjny z jednego dnia, dotyczący napadów i rabunków, dokonanych na terenie podległym Prokuraturze Sądu Okręgowego. W interesie ogółu społeczeństwa leży, aby stan bezpieczeństwa był zagwarantowany, fałsz przestępstw może powstrzymać tylko silna represja prawna. Prokurator domaga się najwyższego wymiaru kary.

Obrońcy w swych przemówieniach starali się wykazać wpływ lat wojny na umysły młodych ludzi, którzy w momencie wybuchu wojny byli prawie dziećmi. Wychoywani w trudnych warunkach okupacji, nie mogą być uważani za ludzi złych.

Draki powstałe w wychowaniu, zdaniem obrońców, może zastąpić odpowiedzialna opieka i łagodny wymiar kary. Jako przykład służył z oskarżonych przypomniał okres średniowiecza, kiedy przestępców karano w najwymyślniejszy sposób, jednak kres bandytyzmu położył dopiero szeroko stosowa-

ny humanizm i wychowanie człowieka.

W godzinach wieczornych ogłoszony został wyrok, na mocy którego skazani zostali: Stefan Pasak — na dożywotnie więzienie, Władysław Piłsiński — na 15 lat więzienia, Józef Mońka, Wiktor Bala i Franciszek Pawlik — na 10 lat więzienia każdy.

Niechaj ten surowy wyrok będzie przestrogą i ostrzeżeniem dla wszystkich błądzących — dla grabieżcy, bez względu na pochodki, jakimi się kieruje, nie będzie pobłażania.

Na froncie walki ze spekulacją

Na raz e tylko ukarani grzywną

Ostatnio, jak nam donoszą z Komisji Specjalnej, zostało ukaranych 7-u piekarzy częstochowskich za niewypiekanie chleba 90 proc., który to wypiek objęty jest rozporządzeniem Ukarań: zostali:

- 1) Kwaśnák Józef, II Aleja 40;
 - 2) Nowak Ludwik, Aleja Wolności 35;
 - 3) Pabín Bolesław, II Aleja 21;
 - 4) Pański; Ojda, Katedralna 13;
 - 5) Polanowicz Feliks, Stary Rynek 31;
 - 6) Pawlik Sebastian, Stary Rynek 13;
 - 7) Stefan Modlasiak, Warszawska 35.
- Za pobieranie nadmiernych cen za artykuły spożywcze zostali ukarani następujący właściciele sklepów spożywczych:

- 1) Lucjan Wośk, II Aleja 27;
 - 2) Nowak Feliks, Warszawska 7;
 - 3) Zurawski, Narutowicza 1;
 - 4) Jakubczyk Jan, Armii Ludowej 8.
- W brzojy tekstyjnej za podobne wykroczenia zostali ukarani:
- 1) Chodźk Maria, Aleja 9;
 - 2) Tkaczyńska Kazimiera, Aleja 25;
 - 3) Ciszewska Katarzyna, Aleja 3;
 - 4) Kapacz Władysław, Garnarska 25;
 - 5) Janik Anna, Dąbrowskiego 56;
 - 6) Szkopińska Anna, Plac Daszyńskiego 3;
 - 7) Talko Maria, Aleja Wolności 35.

W branży skórzanej za pobieranie nadmiernych cen ukarano: Olczyka Zygmunta, Jasnogórska 19 Krawczyka Franciszka, Aleja 38.

Miejmy nadzieję, że energiczna akcja Komisji Specjalnej do walki z nadużyciami przyniesie miastu udrowienie w dziedzinie handlu i rzemiosła. Na razie kary Komisji sprowadzają się do wpłacanych sum pieniężnych za poczynione wykroczenia. Jak nas jed-
nak Komisja informuje, na przyszłość dla pasujących przewidziane są jak najostrzejsze sankcje karne.

Lapówka zawiodła

Dnia 15 b. m. przed dom na ul. Kawiej 28 zjechała ciężarówka, wioząca „szaber” dla ob. Kowalskiego Jana, zamieszkałego w tymże domu. W ciężarówce znajdowały się dywany, zegary, magnet elektryczny oraz wiele innych rzeczy, pochodzących z handlu nielegalnego.

Nieszczęśliwym dla ob. Kowalskiego przypadkiem w momencie, gdy już zjechało auto, przed domem znalazł się urzędnik Ko-

misji Specjalnej, który wraz z towarzyszącym mu milicjanem poko-
łożył areszt na przewiezionym „szaber” dla ob. Kowalski wręczył temu urzędnikowi lapówkę w wysokości 10.000 złotych, którą ów przyjął i złożył natychmiast w Urzędzie Komisji Specjalnej. — Ob. Kowalskiego Jana przekaza-
no władzom milicyjnym, a rzeczy opieczątowano na miejscu i pozostawiono pod nadzór.

Opieczątowanie fabryki pończoch

Dnia 15 listopada b. r. Poddelegatura Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami przeprowadziła w fabryce „Primasopowiczanka” przy ul. Garibaldiiego 79 kontrolę buchalteryjną. Okazało się, że właściciel fabryki pończoch i skarpet I. Enzel ksiąg buchalteryjnych w ogóle nie prowadził i nie wykazywał właściwych obrotów, narażając Skarb Państwa na straty.

Fabrykę opieczątowano, a właściciela aż do sprawy zwolniono z kaucji.

DZIECKO PRAGNIE BYĆ KOCHANE I SZCZĘŚLIWE!
Otoczmy dzieci polskie opieką i miłością całego narodu!
B.T.P.H.

Dwie osoby ranne w katastrofie samochodowej

W dniu 9 listopada b. r. na szosie klinkowej obok Bieżnia samochód P. K. S. kursujący na trasie Kraków - Łódź został potrącony w czasie wjeżdżania przez samochód Nr D. 03180 prowadzony przez kierowcę T. Trojanowskiego z Warszawy ul. Przeborska Nr. 8.

W rezultacie zderzenia dwie osoby znajdujące się w samochodzie P.K.S. odniosły lekkie rany. Obaj kierowcy wyszli bez szwanku, również uszkodzenia wozów są niewielkie.

Zuchwali bandyci zrabowali 10.000 zł.

Do mieszkanka właściciela młyna w Gąszinycy obok Czestochowy ob. Sochańskiego Jana przybyła dwóch nieznanymi mu osobnikami, którzy grożąc użyciem broni palnej zażądali wydania pieniędzy, piśmiówkami dając do...

Kronika kielecka

Wzorownia kielecka

Jeszcze podczas ostatniego posiedzenia WRN jeden z posłów poruszył sprawę urządzenia wzorowni, czyli stałej wystawy wzorów wyrobów przemysłu województwa kieleckiego. Sprawa ta trochę się przeciągnęła, gdyż znaczną rolę eksponatów - wózo...

Wzorownia, a raczej stała wystawa mieści się w trzech małych salkach przy ulicy Sienkiewicza 51a, w partycji domu, w którym mieści się Urząd przemysłowy. Objemuje wzory i modele wyrobów przemysłowych i rzemieślniczych z całego województwa kieleckiego. Celem wystawy jest za...

Wzorownia w najkrótszym czasie oddana zostanie do użytku publiczności. Inicjatywa wzorowni wyszła od obecnego naczelnika Wydziału przemysłowego w Kielcach m. Abramowicza - on też organizuje ją dalej i to tak szczęśliwie, iż niebawem oddana zostanie do użytku publiczności.

Kronika m. Radomska

Jak pracują Zakłady Graficzne M. J. Pańskich

Zakłady Graficzne M. J. Pańskich w Radomsku, obecnie własność Instytutu Wydawniczego "Nasza Księgarzka" Spółdzielnia z odp. udział. Warszawa Smólkowskiego 4.

Zakłady graficzne istnieją 50 lat, dawnymi właścicielami byli Magdalenka i Józef Pański. Przed wojną zakłady zatrudniały 120-tu pracowników, z których 50-tu było kobietami. W czasie wojny zakłady graficzne były pod zarządem Urzędniczym Zakładów Graficznych, przez Instytut Wydawniczy "Nasza Księgarzka" nastąpiło do 7-go października b. r. Obecnie zakłady zatrudniają 30-tu pracowników, Zakłady graficzne obecnie drukują: czytankę na...

Zniechęcony żyłem

W dniu 12 listopada w mieszkaniu własnym w Radomsku powiesił się Lipiński Karol.

Lipiński od dwóch lat cierpił na nieuleczalną chorobę - raka żołądka, kilkakrotnie zdążył zająć samobójstwo. Onegdaj wykorzystując nieobecność domowników targnął się na swoje życie. Denat zmarł.

Wzrostkiem i gotówką zabierają na rozkaz organizacji, wyrażnie tego jednak nie powiedzieli. Sochański wydał m. 10.000 zł.

Podziękowanie

Miejski i Powiatowy Komitet Towarzystwa Uniwersytetów Robotniczych wyraża tą drogą podziękowanie obstarcającemu Karmazerczowi za daleko idące zrozumienie działalności oświatowej TUR i przyznane subsydia w kwocie 10.000 (dziesięć tysięcy złotych).

Dnia 21 b.m. w czwartek, o godzinie 19-tej w sali Biuletynu Miejskiego im. dr. Wł. Biegańskiego odbędzie się odczyt profesora Mayzla p. t. "Lubecki jako polityk i ekonomista".

TEATR WIELKI

Dziś przedstawienie związane z powojenną 1-leżą generalnej próby komedji w 5 aktach (z odosłonek) Williama Szekspira p. t.

"Wieszór Trzech Króli" czyli "Co chciano" w inscenizacji i reżyserji dyr. Bronisława Dąbrowskiego

Tłumaczył to arcydzieło wielkiego angielskiego dramaturga J. Urbiel. Opra...

Kana Teatru wyznacza od godz. 10-ej do 13-ej i od 15-ej do rozpoczęcia przedst. w Teat. Jas. Jas. 21-61.

Premiera odbędzie się w końcu bliźniaczego tygodnia.

Następnie premiera

Na scenie Teatru Kameralnego odbywa się ostatnia próba sztuk w 3 aktach Teatrujeza Rittera "W małym domu". Reżyserja Artur Kwiatkowski.

Premiera odbędzie się w końcu bliźniaczego tygodnia.

Kana Teatru wyznacza od godz. 10-ej do 13-ej i od 15-ej do rozpoczęcia przedst. w Teat. Jas. Jas. 21-61.

Premiera odbędzie się w końcu bliźniaczego tygodnia.

Następnie premiera

Na scenie Teatru Kameralnego odbywa się ostatnia próba sztuk w 3 aktach Teatrujeza Rittera "W małym domu". Reżyserja Artur Kwiatkowski.

Premiera odbędzie się w końcu bliźniaczego tygodnia.

Kana Teatru wyznacza od godz. 10-ej do 13-ej i od 15-ej do rozpoczęcia przedst. w Teat. Jas. Jas. 21-61.

Premiera odbędzie się w końcu bliźniaczego tygodnia.

Następnie premiera

Na scenie Teatru Kameralnego odbywa się ostatnia próba sztuk w 3 aktach Teatrujeza Rittera "W małym domu". Reżyserja Artur Kwiatkowski.

Premiera odbędzie się w końcu bliźniaczego tygodnia.

Kana Teatru wyznacza od godz. 10-ej do 13-ej i od 15-ej do rozpoczęcia przedst. w Teat. Jas. Jas. 21-61.

Premiera odbędzie się w końcu bliźniaczego tygodnia.

Następnie premiera

Na scenie Teatru Kameralnego odbywa się ostatnia próba sztuk w 3 aktach Teatrujeza Rittera "W małym domu". Reżyserja Artur Kwiatkowski.

Premiera odbędzie się w końcu bliźniaczego tygodnia.

Kana Teatru wyznacza od godz. 10-ej do 13-ej i od 15-ej do rozpoczęcia przedst. w Teat. Jas. Jas. 21-61.

Premiera odbędzie się w końcu bliźniaczego tygodnia.

Następnie premiera

Na scenie Teatru Kameralnego odbywa się ostatnia próba sztuk w 3 aktach Teatrujeza Rittera "W małym domu". Reżyserja Artur Kwiatkowski.

Premiera odbędzie się w końcu bliźniaczego tygodnia.

Kana Teatru wyznacza od godz. 10-ej do 13-ej i od 15-ej do rozpoczęcia przedst. w Teat. Jas. Jas. 21-61.

Premiera odbędzie się w końcu bliźniaczego tygodnia.

Następnie premiera

Na scenie Teatru Kameralnego odbywa się ostatnia próba sztuk w 3 aktach Teatrujeza Rittera "W małym domu". Reżyserja Artur Kwiatkowski.

Premiera odbędzie się w końcu bliźniaczego tygodnia.

Kana Teatru wyznacza od godz. 10-ej do 13-ej i od 15-ej do rozpoczęcia przedst. w Teat. Jas. Jas. 21-61.

Premiera odbędzie się w końcu bliźniaczego tygodnia.

Następnie premiera

Na scenie Teatru Kameralnego odbywa się ostatnia próba sztuk w 3 aktach Teatrujeza Rittera "W małym domu". Reżyserja Artur Kwiatkowski.

Premiera odbędzie się w końcu bliźniaczego tygodnia.

Kana Teatru wyznacza od godz. 10-ej do 13-ej i od 15-ej do rozpoczęcia przedst. w Teat. Jas. Jas. 21-61.

Premiera odbędzie się w końcu bliźniaczego tygodnia.

Następnie premiera

Na scenie Teatru Kameralnego odbywa się ostatnia próba sztuk w 3 aktach Teatrujeza Rittera "W małym domu". Reżyserja Artur Kwiatkowski.

Premiera odbędzie się w końcu bliźniaczego tygodnia.

Kana Teatru wyznacza od godz. 10-ej do 13-ej i od 15-ej do rozpoczęcia przedst. w Teat. Jas. Jas. 21-61.

Premiera odbędzie się w końcu bliźniaczego tygodnia.

Następnie premiera

Na scenie Teatru Kameralnego odbywa się ostatnia próba sztuk w 3 aktach Teatrujeza Rittera "W małym domu". Reżyserja Artur Kwiatkowski.

Premiera odbędzie się w końcu bliźniaczego tygodnia.

Kana Teatru wyznacza od godz. 10-ej do 13-ej i od 15-ej do rozpoczęcia przedst. w Teat. Jas. Jas. 21-61.

Premiera odbędzie się w końcu bliźniaczego tygodnia.

Następnie premiera

Na scenie Teatru Kameralnego odbywa się ostatnia próba sztuk w 3 aktach Teatrujeza Rittera "W małym domu". Reżyserja Artur Kwiatkowski.

Premiera odbędzie się w końcu bliźniaczego tygodnia.

Kana Teatru wyznacza od godz. 10-ej do 13-ej i od 15-ej do rozpoczęcia przedst. w Teat. Jas. Jas. 21-61.

Premiera odbędzie się w końcu bliźniaczego tygodnia.

Następnie premiera

Na scenie Teatru Kameralnego odbywa się ostatnia próba sztuk w 3 aktach Teatrujeza Rittera "W małym domu". Reżyserja Artur Kwiatkowski.

Premiera odbędzie się w końcu bliźniaczego tygodnia.

Kana Teatru wyznacza od godz. 10-ej do 13-ej i od 15-ej do rozpoczęcia przedst. w Teat. Jas. Jas. 21-61.

Premiera odbędzie się w końcu bliźniaczego tygodnia.

Następnie premiera

Na scenie Teatru Kameralnego odbywa się ostatnia próba sztuk w 3 aktach Teatrujeza Rittera "W małym domu". Reżyserja Artur Kwiatkowski.

Premiera odbędzie się w końcu bliźniaczego tygodnia.

Kana Teatru wyznacza od godz. 10-ej do 13-ej i od 15-ej do rozpoczęcia przedst. w Teat. Jas. Jas. 21-61.

Premiera odbędzie się w końcu bliźniaczego tygodnia.

Następnie premiera

Na scenie Teatru Kameralnego odbywa się ostatnia próba sztuk w 3 aktach Teatrujeza Rittera "W małym domu". Reżyserja Artur Kwiatkowski.

Premiera odbędzie się w końcu bliźniaczego tygodnia.

Kana Teatru wyznacza od godz. 10-ej do 13-ej i od 15-ej do rozpoczęcia przedst. w Teat. Jas. Jas. 21-61.

Premiera odbędzie się w końcu bliźniaczego tygodnia.

Następnie premiera

Na scenie Teatru Kameralnego odbywa się ostatnia próba sztuk w 3 aktach Teatrujeza Rittera "W małym domu". Reżyserja Artur Kwiatkowski.

Premiera odbędzie się w końcu bliźniaczego tygodnia.

Kana Teatru wyznacza od godz. 10-ej do 13-ej i od 15-ej do rozpoczęcia przedst. w Teat. Jas. Jas. 21-61.

Premiera odbędzie się w końcu bliźniaczego tygodnia.

Następnie premiera

Na scenie Teatru Kameralnego odbywa się ostatnia próba sztuk w 3 aktach Teatrujeza Rittera "W małym domu". Reżyserja Artur Kwiatkowski.

Premiera odbędzie się w końcu bliźniaczego tygodnia.

Kana Teatru wyznacza od godz. 10-ej do 13-ej i od 15-ej do rozpoczęcia przedst. w Teat. Jas. Jas. 21-61.

Premiera odbędzie się w końcu bliźniaczego tygodnia.

Następnie premiera

Na scenie Teatru Kameralnego odbywa się ostatnia próba sztuk w 3 aktach Teatrujeza Rittera "W małym domu". Reżyserja Artur Kwiatkowski.

Premiera odbędzie się w końcu bliźniaczego tygodnia.

Kana Teatru wyznacza od godz. 10-ej do 13-ej i od 15-ej do rozpoczęcia przedst. w Teat. Jas. Jas. 21-61.

Premiera odbędzie się w końcu bliźniaczego tygodnia.

Następnie premiera

Na scenie Teatru Kameralnego odbywa się ostatnia próba sztuk w 3 aktach Teatrujeza Rittera "W małym domu". Reżyserja Artur Kwiatkowski.

Premiera odbędzie się w końcu bliźniaczego tygodnia.

Kana Teatru wyznacza od godz. 10-ej do 13-ej i od 15-ej do rozpoczęcia przedst. w Teat. Jas. Jas. 21-61.

Premiera odbędzie się w końcu bliźniaczego tygodnia.

Następnie premiera

Na scenie Teatru Kameralnego odbywa się ostatnia próba sztuk w 3 aktach Teatrujeza Rittera "W małym domu". Reżyserja Artur Kwiatkowski.

Premiera odbędzie się w końcu bliźniaczego tygodnia.

Kana Teatru wyznacza od godz. 10-ej do 13-ej i od 15-ej do rozpoczęcia przedst. w Teat. Jas. Jas. 21-61.

Premiera odbędzie się w końcu bliźniaczego tygodnia.

Następnie premiera

Na scenie Teatru Kameralnego odbywa się ostatnia próba sztuk w 3 aktach Teatrujeza Rittera "W małym domu". Reżyserja Artur Kwiatkowski.

Premiera odbędzie się w końcu bliźniaczego tygodnia.

Kana Teatru wyznacza od godz. 10-ej do 13-ej i od 15-ej do rozpoczęcia przedst. w Teat. Jas. Jas. 21-61.

Premiera odbędzie się w końcu bliźniaczego tygodnia.

Następnie premiera

Na scenie Teatru Kameralnego odbywa się ostatnia próba sztuk w 3 aktach Teatrujeza Rittera "W małym domu". Reżyserja Artur Kwiatkowski.

Premiera odbędzie się w końcu bliźniaczego tygodnia.

Kana Teatru wyznacza od godz. 10-ej do 13-ej i od 15-ej do rozpoczęcia przedst. w Teat. Jas. Jas. 21-61.

Premiera odbędzie się w końcu bliźniaczego tygodnia.

Następnie premiera

Na scenie Teatru Kameralnego odbywa się ostatnia próba sztuk w 3 aktach Teatrujeza Rittera "W małym domu". Reżyserja Artur Kwiatkowski.

Premiera odbędzie się w końcu bliźniaczego tygodnia.

Kana Teatru wyznacza od godz. 10-ej do 13-ej i od 15-ej do rozpoczęcia przedst. w Teat. Jas. Jas. 21-61.

Premiera odbędzie się w końcu bliźniaczego tygodnia.

Następnie premiera

Na scenie Teatru Kameralnego odbywa się ostatnia próba sztuk w 3 aktach Teatrujeza Rittera "W małym domu". Reżyserja Artur Kwiatkowski.

Premiera odbędzie się w końcu bliźniaczego tygodnia.

Kana Teatru wyznacza od godz. 10-ej do 13-ej i od 15-ej do rozpoczęcia przedst. w Teat. Jas. Jas. 21-61.

Premiera odbędzie się w końcu bliźniaczego tygodnia.

Następnie premiera

Na scenie Teatru Kameralnego odbywa się ostatnia próba sztuk w 3 aktach Teatrujeza Rittera "W małym domu". Reżyserja Artur Kwiatkowski.

Premiera odbędzie się w końcu bliźniaczego tygodnia.

Kana Teatru wyznacza od godz. 10-ej do 13-ej i od 15-ej do rozpoczęcia przedst. w Teat. Jas. Jas. 21-61.

Premiera odbędzie się w końcu bliźniaczego tygodnia.

Następnie premiera

Na scenie Teatru Kameralnego odbywa się ostatnia próba sztuk w 3 aktach Teatrujeza Rittera "W małym domu". Reżyserja Artur Kwiatkowski.

Premiera odbędzie się w końcu bliźniaczego tygodnia.

Kana Teatru wyznacza od godz. 10-ej do 13-ej i od 15-ej do rozpoczęcia przedst. w Teat. Jas. Jas. 21-61.

Premiera odbędzie się w końcu bliźniaczego tygodnia.

Następnie premiera

Na scenie Teatru Kameralnego odbywa się ostatnia próba sztuk w 3 aktach Teatrujeza Rittera "W małym domu". Reżyserja Artur Kwiatkowski.

Premiera odbędzie się w końcu bliźniaczego tygodnia.

Kana Teatru wyznacza od godz. 10-ej do 13-ej i od 15-ej do rozpoczęcia przedst. w Teat. Jas. Jas. 21-61.

Premiera odbędzie się w końcu bliźniaczego tygodnia.

Następnie premiera

Na scenie Teatru Kameralnego odbywa się ostatnia próba sztuk w 3 aktach Teatrujeza Rittera "W małym domu". Reżyserja Artur Kwiatkowski.

Premiera odbędzie się w końcu bliźniaczego tygodnia.

Kana Teatru wyznacza od godz. 10-ej do 13-ej i od 15-ej do rozpoczęcia przedst. w Teat. Jas. Jas. 21-61.

Premiera odbędzie się w końcu bliźniaczego tygodnia.

Następnie premiera

Na scenie Teatru Kameralnego odbywa się ostatnia próba sztuk w 3 aktach Teatrujeza Rittera "W małym domu". Reżyserja Artur Kwiatkowski.

Premiera odbędzie się w końcu bliźniaczego tygodnia.

Kana Teatru wyznacza od godz. 10-ej do 13-ej i od 15-ej do rozpoczęcia przedst. w Teat. Jas. Jas. 21-61.

Premiera odbędzie się w końcu bliźniaczego tygodnia.

Następnie premiera

Na scenie Teatru Kameralnego odbywa się ostatnia próba sztuk w 3 aktach Teatrujeza Rittera "W małym domu". Reżyserja Artur Kwiatkowski.

Premiera odbędzie się w końcu bliźniaczego tygodnia.

Kana Teatru wyznacza od godz. 10-ej do 13-ej i od 15-ej do rozpoczęcia przedst. w Teat. Jas. Jas. 21-61.

Premiera odbędzie się w końcu bliźniaczego tygodnia.

Następnie premiera

Na scenie Teatru Kameralnego odbywa się ostatnia próba sztuk w 3 aktach Teatrujeza Rittera "W małym domu". Reżyserja Artur Kwiatkowski.

Premiera odbędzie się w końcu bliźniaczego tygodnia.

Kana Teatru wyznacza od godz. 10-ej do 13-ej i od 15-ej do rozpoczęcia przedst. w Teat. Jas. Jas. 21-61.

Premiera odbędzie się w końcu bliźniaczego tygodnia.

Następnie premiera

Na scenie Teatru Kameralnego odbywa się ostatnia próba sztuk w 3 aktach Teatrujeza Rittera "W małym domu". Reżyserja Artur Kwiatkowski.

Premiera odbędzie się w końcu bliźniaczego tygodnia.

Kana Teatru wyznacza od godz. 10-ej do 13-ej i od 15-ej do rozpoczęcia przedst. w Teat. Jas. Jas. 21-61.

Premiera odbędzie się w końcu bliźniaczego tygodnia.

Następnie premiera

Na scenie Teatru Kameralnego odbywa się ostatnia próba sztuk w 3 aktach Teatrujeza Rittera "W małym domu". Reżyserja Artur Kwiatkowski.

Premiera odbędzie się w końcu bliźniaczego tygodnia.

Kana Teatru wyznacza od godz. 10-ej do 13-ej i od 15-ej do rozpoczęcia przedst. w Teat. Jas. Jas. 21-61.

Premiera odbędzie się w końcu bliźniaczego tygodnia.

Następnie premiera

Na scenie Teatru Kameralnego odbywa się ostatnia próba sztuk w 3 aktach Teatrujeza Rittera "W małym domu". Reżyserja Artur Kwiatkowski.

Premiera odbędzie się w końcu bliźniaczego tygodnia.

Kana Teatru wyznacza od godz. 10-ej do 13-ej i od 15-ej do rozpoczęcia przedst. w Teat. Jas. Jas. 21-61.

Premiera odbędzie się w końcu bliźniaczego tygodnia.

Następnie premiera

Na scenie Teatru Kameralnego odbywa się ostatnia próba sztuk w 3 aktach Teatrujeza Rittera "W małym domu". Reżyserja Artur Kwiatkowski.

Premiera odbędzie się w końcu bliźniaczego tygodnia.

Kana Teatru wyznacza od godz. 10-ej do 13-ej i od 15-ej do rozpoczęcia przedst. w Teat. Jas. Jas. 21-61.

Premiera odbędzie się w końcu bliźniaczego tygodnia.

Następnie premiera

Na scenie Teatru Kameralnego odbywa się ostatnia próba sztuk w 3 aktach Teatrujeza Rittera "W małym domu". Reżyserja Artur Kwiatkowski.

Premiera odbędzie się w końcu bliźniaczego tygodnia.

Kana Teatru wyznacza od godz. 10-ej do 13-ej i od 15-ej do rozpoczęcia przedst. w Teat. Jas. Jas. 21-61.

Premiera odbędzie się w końcu bliźniaczego tygodnia.

Następnie premiera

Na scenie Teatru Kameralnego odbywa się ostatnia próba sztuk w 3 aktach Teatrujeza Rittera "W małym domu". Reżyserja Artur Kw